

Nieoficjalna wizyta L. Breźniewa w Rumunii

Podano oficjalnie do wiadomości, że na zaproszenie sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej N. Ceausescu w dniach 10-13 maja w Rumunii przebywał z wizytą nieoficjalną sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, L. Breźniew.

W czasie tej wizyty odbyły się przyjazne rozmowy, w toku których N. Ceausescu i L. Breźniew dokonali wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju współpracy między Związkiem Radzieckim a Rumuńską Republiką Socjalistyczną i między KPZR a RPK oraz na temat innych zagadnień stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

W dniu 13 maja N. Ceausescu wydał na cześć L. Breźniewa obiad, który upłynął w serdecznej i przyjaznej atmosferze. (PAP)

A. Rankovic na Śląsku

Przebywający w Polsce na zaproszenie KC PZPR sekretarz KC Zw. Komunistów Jugosławii — Aleksander Rankovic wraz z towarzyszącymi mu osobami bawił w piątek w woj. katowickim. Gościom towarzyszyli członkowie egzekutywy KW PZPR z członkami Biura Politycznego KC i sekretarzem KW PZPR — Edwardem Gierkiem.

Podczas pobytu na Śląsku jugosłowiańscy goście spotkali się z kierownictwem KW PZPR, zwiedzili niekiedy węgłową, Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Katowicach, hutę „Zygmunt” i kopalnię „Staszic”. (PAP)

Wielki sukces Polaków na V etapie

Przejmujemy błękitne koszulki

Wczoraj kolarze uczestniczący w XIX Wyścigu Pokoju pokonali piąty etap. Był to ostatni pełny etap na ziemi czechosłowackiej. Już w niedzielę po jednodniowym odpoczynku, wyścig wjedzie do Polski. Ostatnim zwycięzcą etapowym w CSRS został Węgier Megyerdi, a Polacy zdobyli na tym etapie błękitne koszulki przodowników wyścigu.

Piąty etap prowadzący z Brna do Ostrokovice, długości 136 km rozpoczął się dla naszej drużyny bardzo obiecująco. Szosa, którą jechali kolarze — zaraz po wyjściu z Brna — prowadziła dość gwałtownie w górę. Właśnie na tym podjeździe, zaledwie 15 km po starcie nastąpił pierwszy atak. Po chwilowych przetawaniach uformowała się 17-osobowa czołówka, wśród której tylko Polska miała trzech reprezentantów. Byli to Kegel, Kudra i Polewiak. Po dwóch kolarzy było z ZSRR, Anglii, NRD, Norwegii i Węgier. Był tam również lider wyścigu Francuz Guyot. Na 45 kilometrów od startu prowadząca grupa miała około półtorę minuty przewagi nad zasadniczym peletonem.

W czołówce najbardziej aktywnymi kolarzami byli Polacy i Francuz Guyot. Ponieważ nasi najgroźniejsi konkurenci ZSRR, NRD mieli po dwóch zawodników, Francja tylko jednego a CSRS nikogo, to przy utrzymaniu przewagi nad peletonem aż do mety istniała szansa wyściska Polaków na prowadzenie. Natomiast Francuz Guyot walczył o zwycięstwo w klasyfikacji na najbliższego „górala”.

Następne kilometry nie przyniosły żadnej zmiany w sytuacji na szosie. Czołówka w dalszym ciągu utrzymywała przewagę 4-minutową nad głównym peletonem, gdzie kolarze Czechosłowacji raz po raz usiłowali zorganizować pościg. Jednak Zieliński i Magiera byli na tym odcinku bardzo czujni i przytomni. Gdy tylko któryś z kolarzy CSRS próbował uciekać, natychmiast jak cień sunął za nim Polak.

Premię górska na 90 km zdobył Piotrow. Drugi był Belg Van Neste, który wyprzedził Guyota, Peschela i Megyerdi. Ponieważ Guyot zdobył trzy punkty w klasyfikacji na najbliższego „górala” XIX WP, uzyskał więc pierwsze miejsce i jedną minutę bonifikacji.

Na ulicach Ostrokovice wyskoczyli do przodu MEGYERDI (Węgry) i VAN NESTE (Belgia). Ta dwójka rozegrała pomiędzy sobą walkę o zwycięstwo etapowe. Lepszy był Węgier. Drugie miejsce zajął Van Neste a trzecie Polak Kegel. Zaraz za nim przejechali linie mety pozostali kolarze z prowadzącej siedemnastki. Zasadniczy peleton wjechał na stadion z 4-minutową stratą. (s)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 14 V. 1966 Nr 113 (6920)

Produkcja eksportowa

Nowe typy silników obrabiarek i wagonów z „HCP”

Szybki rozwój opłacalnego eksportu i ugruntowanie marki fabrycznej — to naczelne zadanie, jakie postawiła przed sobą załoga zakładów „H. Cegielski”, obchodzących w br. 120-lecie istnienia.

Kierownictwo i aktywni „HCP” opracowali specjalny program rozwoju eksportu w najbliższych latach. W myśl tego programu rozwinięta zostanie produkcja trzech nowych odmian silników okrętowych głównego napędu, produkcja nowych typów silników agregatowych i trakcyjnych, nowych typów wagonów osobowych oraz wielu odmian tokarek rewolwerowych, automatów tokarskich, wiertarek, sprężarek i aparatury paliwowej.

Przypomnijmy, że już w tym roku udział eksportu w ogólnej produkcji „HCP” wyniesie ponad 52 proc. Ostatnio „Cegielski” złożył w centra-

lach handlu zagranicznego ofertę na wykonanie dodatkowo — bez nakładów inwestycyjnych — wielu artykułów eksportowych wartości ponad 3,5 mln. zł dew. Łącznie wartość towarów oddanych w br. przez „HCP” do dyspozycji handlu zagranicznego wynosiła przeszło 116 mln. zł dew. (PAP)

Dominikana

Napięta sytuacja przed wyborami

W Dominikanie panuje napięta sytuacja w związku z wyznaczonymi na dzień 1 czerwca br. wyborami prezydenckimi. Mnożą się starcia między zwolennikami kandydatów na fotel prezydenta — Joaquina Balaguera przywódcy reakcyjnej partii reformistycznej oraz Juana Boscha — przywódcy dominikańskiej partii rewolucyjnej.

W ostatnią niedzielę, jedna osoba została zabita i 5 rannych w miejscowości Los Llanos leżącej w odległości 60 km na wschód od Santo Domingo. Zamieszki wybuchły również w miejscowościach El Valle i San Caristobal. Wiele osób odniosło tam rany.

✱

Komisja Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych parlamentu Wenezueli potępiła stanowczo ingerencję wojsk amerykańskich w wewnętrzne sprawy narodu dominikańskiego. Komisja domaga się natychmiastowego wycofania obcych wojsk z terytorium Dominikany.

PAP



USA a wybory w Południowym Wietnamie

Ostatnie słowo rezerwuje dla siebie Waszyngton

Ambasador USA w Południowym Wietnamie, Cabot Lodge, kontynuuje konsultacje w stolicy USA. Z waszyngtońskich dyskusji na temat tzw. wolnych wyborów w Wietnamie Płd. wynika, że ostatnie słowo w tej sprawie należy do rządu USA, nie zaś do reżimu Ky.

Dziennik „Washington Daily News” pisze, powołując się na źródła miarodajne, że prezydent Johnson nie sądzi, aby wybory w Południowym Wietnamie można było zorganizować wcześniej niż w roku przyszłym, jakoby z tego względu, iż „nie ma tam partii politycznych, konstytucji ani ordynacji wyborczej”. „Prezydent Johnson uważa —

— dodaje dziennik — że Ky ma w zasadzie rację zwlekając z wyborami nowego rządu do przyszłego roku”.

Znany komentator Walter Lippman pisze w „Washington Post”: „Niewiele może uwiaryczyć, że nie sfalszowane wybory w Południowym Wietnamie dadzą rząd, który dążyłby do zwycięstwa wojskowego” (nad powstańcami — red.).

Lippman dodaje, że marszałek Ky mówi otwarcie to co myśli wielu wpływowych przedstawicieli rządu USA. W Waszyngtonie — pisze komentator — jest bardzo wielu ludzi, którzy nie chcą wyborów w Południowym Wietnamie, nie chcą pokojowego uregulowania konfliktu na drodze rokowań i nie chcą porozumienia, które przewidywałoby wycofanie wojsk amerykańskich z Azji południowo-wschodniej.

Władze zachodniowietnamskie postanowiły wysłać do Sajgonu w czerwcu lub lipcu br. jeszcze jedną delegację rządową — informuje dziennik „General — Anzeiger”. W Bonn podano do wiadomości, że jednym z celów podróży jest „zbadań”, w jaki sposób doszło do tego, że znaczna ilość lekarstw, przesłanych niedawno z Bonn do Wietnamu Południowego samolotem, stała się przedmiotem spe-

Spotkanie Zenona Kliszki z generałem de Gaulle'em

Korespondent PAP red. Z. Klimas donosi: wicemarszałek Zenon Kliszko, który na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego przebywa od poniedziałku z oficjalną wizytą we Francji, przeprowadził 13 bm. rozmowę z gen. de Gaulle'em w Pałacu Elizejskim, spotkał się z ministrem Couve de Murville'em, a także wziął udział w śniadaniu wydanym na cześć gości polskich na Quai d'Orsay.

W godzinach porannych członkowie delegacji z wicemarszałkiem Z. Kliszką udali się pod Paryż do Montmorency, gdzie na miejscowym cmentarzu spoczywają zwłoki wielu wybitnych Polaków, sławnych żołnierzy, emigracyjnych działaczy politycznych, pisarzy i poetów.

Po powrocie do Paryża parlamentarzyści polscy odwiedzili cmentarz Pere Lachaise. W pobliżu ściany komunardów oddali oni hołd pamięci bohatera Komuny Paryskiej, gen. Waleriana Wróblewskiego.

W godzinach południowych przewodniczący delegacji Zenon Kliszko udał się w towarzystwie ambasadora PRL J. na Druto na Quai d'Orsay, gdzie przeprowadził rozmowę z ministrem Couve de Mur-

Na zdjęciu: wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko podczas rozmowy z prezydentem Francji generałem de Gaulle'em.

CAF — Telefoto

ville'em. Rozmowa trwała ponad trzy kwadranse.

Następnie Couve de Murville podejmował wicemarszałka Kliszkę i pozostałych członków delegacji śniadaniem.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej i przyjaznej atmosferze.

W piątek po południu przewodniczący delegacji Sejmu

Dokończenie na str. 2

Dalszy etap podróży Kosygina po ZRA

Premier ZSRR, Kosygin, prezydent ZRA Naser, oraz członkowie radzieckiej delegacji rządowej opuścili wczoraj w godzinach rannych Asuan udając się samolotem do rejonu At-Tahrir w pobliżu Aleksandrii, gdzie zapoznają się z pracami w zakresie zagospodarowywania ziem pustynnych. (PAP)

„Laserowy lancet” dla AM w Poznaniu

Jako pierwsza w Europie i druga na świecie (po USA) — Polska podjęła produkcję rewolucyjnych laserowych aparatów chirurgicznych — koagulatorów. Służą one w chirurgii oka do nader precyzyjnych operacji łączenia siatkówki, z wewnętrzną ścianką gałki ocznej.

Pierwszy polski koagulator laserowy został skonstruowany rok temu przez zespół naukowców WAT z ppłk. dr. Zbigniewem Purwiczem na czele — twórcą wielu polskich laserów.

W tym roku seryjną produkcję tych aparatów podjęło Centralne Laboratorium Optyki w Warszawie. Pięc będzie gotowych w czerwcu br. Zainstalowane one zostaną w klinikach okulistycznych naszych Akademii Medycznych Warszawy, Poznania i Łodzi.

PAP

Gdzie otrzymać dewizy na zagranicę?

Komendy Powiatowe MO uzyskały uprawnienia bezpośredniego załatwiania formalności paszportowych. W związku z tym Narodowy Bank Polski zwiększył również liczbę oddziałów, uprawnionych do udzielania zezwoleń dewizowych.

Z dniem 16 maja br., oddziały wymienione poniżej, przejmą obsługę walutowo-dewizową osób wyjeżdżających w celach turystycznych za granicę:

W Poznaniu obsługę walutowo-dewizową osób wyjeżdżających indywidualnie w celach turystycznych do: Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (również w pasie konwencyjnym) wykonuje I O/M NBP, ul. Paderewskiego 10, do Bułgarii, Rumunii i Węgier — III O/M NBP, ul. Armii Czerwonej 81, do Związku Radzieckiego, Jugosławii oraz innych, nie wymienionych wyżej krajów — IV O/M NBP, Al. Marcinkowskiego 12. Wszelkie wyjazdy turystyczne, organizowane w formie wycieczek zbiorowych — obsługuje IV O/M NBP, Al. Marcinkowskiego 12.

Niezależnie od wymienionych Oddziałów Miejskich NBP w Poznaniu, obsługę walutowo-dewizową mieszkańców województwa poznańskiego, wyjeżdżających indywidualnie w celach turystycznych za granicę, wykonywać będą Oddziały NBP w: Gnieźnie, Kaliszu, Lesznie, Ostrowie Wlkp. i Pile, obejmując swoją działalnością również powiaty sąsiednie.

Informacji w sprawach walutowo-dewizowych udzielają i wnioski dewizowe przyjmują wszystkie Oddziały NBP. (na)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 14 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane. W dzień temperatura od 12 st. nad morzem i 16 na północnym wschodzie do 22 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane.

„Zmiana“ więźniów w Indonezji

Czy polityka kokietowania Malajzji?

Korespondenci Reutersa, AFP i Associated Press przekazali w piątek z Dżakarty następujące informacje:

W bieżącym miesiącu rząd przystąpi do uwalniania szeregu osób więzionych jeszcze na mocy rozkazów wydanych przez władze indonezyjskie w okresie przed przewrotem państwa. Generał Suharto, sprawujący obecnie władzę wykonawczą, podzielił te osoby na dwie kategorie. Do

pierwszej należą politycy uznani za „ofiary oszczerstw” ze strony dawnej administracji, do drugiej zaś niektórzy uczestnicy rebelii z 1958 roku, jak również osoby oskarżone o udział w spisku antyrządowym w roku 1962.

Wśród kandydatów do uwolnienia znajdują się prawdopodobnie przywódcy Partii Muzułmańskiej Masjumi i Indonezyjskiej Partii Socjalistycznej, w swoim czasie zdelegalizowanych, znany dziennikarz Mochtar Lubis, byli ministrowie Agung i sułtan Hamid Alkadrie.

Tymczasem — jak wiadomo — więźnia zapełniły się tysiącami ludzi aresztowanych przez nowy reżim; jest między nimi 18 ministrów dawnego gabinetu.

Nowe oświadczenie dotyczące Malajzji złożył generał Subroto, minister-koordynator do spraw „masowych środków przekazu” (propagandy). Poinformował on zapowiedź, że „konfrontacja” z Malajzją będzie kontynuowana, choć nie sprzeciwiał jej form (warto przypomnieć, że ta sprawa ma być przedmiotem narady u Sukarno w Bogorze w nadchodzącą niedzielę).

Z relacji agencyjnych wynika, że Subroto postawił przy tym niejako na jednej płaszczyźnie Malajzję i... Chiny. Miał on oświadczyć, że Indonezja stoi dziś w obliczu „konfliktu na dwa fronty — z Chinami i Malajzją”, przy czym wezwał radio i telewizję do kontynuowania polemiki z rogiem głosiła pekińska. Jednocześnie donoszą z Medanu (Sumatra północna), że zorganizowano tam nową masową demonstrację przeciwko ChRL.

Pentagon „sprawdza doniesienia“

Ministerstwo Obrony USA oświadczyło w czwartek wieczorem, że sprawdza doniesienia, według których samoloty amerykańskie naruszyły obszar powietrzny Chin i zestrzeliły tam samolot chiński.

Jak wiadomo, Agencja Sinhua doniosła w czwartek, że pięć myśliwców amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego Chin koło miasta Makwan (274 km na północny zachód od Hanoi) i zestrzeliło rakietami powietrze — powietrze chiński samolot wojskowy odbywający lot ćwiczebny.

Rzecznik chińskiego ministerstwa obrony nazwał ten incydent wyjątkowo poważnym i dodał, iż była to ze strony USA prowokacja wojenna.

PAP

List zza murów więzienia w Burgos

Żądanie powszechnej amnestii w Hiszpanii

Polski Komitet Solidarności z ludem Hiszpanii otrzymał odpis listu otwartego więźniów politycznych z więzienia centralnego w Burgos, który udało się im przekazać za mury więzienne. Ten dramatyczny list, datowany w lutym br., opisuje warunki, w jakich znajdują się więźniowie polityczni.

„Tu w Burgos są wśród nas: Luis Exposito, Jose Satue, Valeriano Torres, Benigno Lorenzo, Ambrosio Ortega, Antonio Martin Rivas i inni, którzy mają za sobą nieprzerwanych 20 lat więzienia. Na tysiące można liczyć tych, którzy zapadli w więzieniu na ciężkie choroby i zmarli. W innych krajach stosuje się ułaskawienie lub skrócenie kary i umożliwia się choremu powrót pod

opiekę rodziny i leczenie. Nie w dzisiejszej Hiszpanii”.

Podstawowym postulatem autorów listu (i — dodajmy — wszystkich sił demokratycznych Hiszpanii) jest żądanie amnestii politycznej.

„Amnestia powszechna jest krokiem niezbędnym, by położyć kres systemowi bezprawia i samowoli — czytamy m. in. w liście. Winna ona objąć wszystkich więźniów i wygnańców politycznych, tysiące obywateli mających ograniczone prawa, prześladowanych robotników, dotkniętych sankcjami profesorów i studentów. Amnestia jest wspólnym celem tych wszystkich, którzy walczą o demokratyzację kraju i pragną uczciwej rozmowy między Hiszpaniami. Zjednoczona i równoczesna akcja wszystkich Hiszpanów z okazji 30 rocznicy wybuchu wojny domowej może zmusić rząd do ogłoszenia amnestii”.

„Wobec tej możliwości — piszą dalej autorzy listu — wielka odpowiedzialność spada na barki kościoła hiszpańskiego, którego hierarchia jest w dalszym ciągu, w oczach narodu, związana z państwem

dyktatorskim. Publiczna wypowiedź hierarchii na rzecz powszechnej amnestii byłaby ważnym czynnikiem współpracy w duchu pojednania narodowego i rezygnacji z ducha krucjaty”.

Więźniowie apelują również do wojska, które Franco przeciwstawił ludowi.

Autorzy listu dziękują międzynarodowej opinii publicznej za poparcie antyfaszystowskiej walki narodu hiszpańskiego i jego ogólnonarodowej kampanii na rzecz amnestii.

PAP

Potwierdzenie wiadomości o śmierci Aidita

Szef armii indonezyjskiej gen. Suharto potwierdził informację o śmierci b. przewodniczącego Komunistycznej Partii Indonezji, Aidita.

Korespondent Reutersa powołując się na dziennik „Kompas” stwierdza, że, Suharto oświadczył ostatnio pułkownikowi Hadibrotowi, dowódcy wojsk w centralnej Jawie, że ludność Indonezji powinna być obecnie poinformowana o śmierci Aidita. (PAP)

Telefony

U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Zeylanda autobus linii nr 59 zderzył się z samochodem osobowym. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Na skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Towarowej samochód potrącił motocyklistę Jerzego K. którego z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

W wyniku nieporozumień sąsiedzkich Stefania D. została dotkliwie pobita przez współlokatora. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia odwołując do szpitala.

Na Górczynie, za przejazdem kolejowym, znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, którego odwieziono do szpitala. (za)

Szykuje się wielka heca rewizjonistyczna

Sobota 14 bm. jest dniem od dawna już zapowiadanej wielkiej manifestacji rewizjonistycznej w Bonn, którą określa się jako najpotężniejszą ze wszystkich, jakie po wojnie widziała stolica Niemiec zachodnich — donosi bński korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Organizatorzy oczekują, że weźmie w niej udział około stu tysięcy uczestników. Powołano do życia wielki sztab organizacyjny dla zapewnienia opieki nad przybyszami, regulacji ruchu i zabezpieczenia porządku w mieście (ściągnięto kilkuset policjantów, którzy mają czuwać, ażeby nie doszło do „incydentów”). (PAP)

Reorganizacja Urzędu Miar wśród ważnych decyzji KERM

13 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu rozpatrzone zostały projekty ustawy o przekształceniu Głównego Urzędu Miar w Centralny Urząd Jakości i Miar.

Urząd ten będzie centralnym organem administracji państwowej w sprawach kontroli jakości surowców, materiałów, półwyrobów i wyrobów gotowych oraz w sprawach miar i probierstwa. Do zakresu działania tego urzędu należy będzie m. in. inicjowanie i organizowanie międzyresortowych przedsięwzięć zmierzających do dalszej poprawy jakości wyrobów, koordynowanie prac resortowych jednostek kontroli jakości i prowadzenie spraw związanych z oznaczaniem wyrobów znakami jakości.

Rozpatrzone także projekt ustawy o miarach i narzędziach pomiarowych. Ustawa w sposób jednolity i kompleksowy reguluje zagadnienia miar i narzędzi pomiarowych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej; określa w tym zakresie uprawnienia i obowiązki organów administracji miar oraz resortów gospodarczych.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów zatwierdzo-

Poznańska ekspozycja na Międzynarodowych Targach Książki

W niedzielę, 15 bm., w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczynają się tegoroczne Międzynarodowe Targi Książki. Impreza ta wystartowała przed laty w Poznaniu, w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich, po czym przeniesiona została do stolicy na stałe znajdując znakomite pomieszczenia w parterowych salach PKiN.

W tej imprezie kulturalnej (i handlowej, oczywiście) o światowym znaczeniu bierze również od wielu lat udział Wydawnictwo Poznańskie.

Tegoroczna ekspozycja poznańska z okazji mijającego właśnie dziesięciolecia istnieje

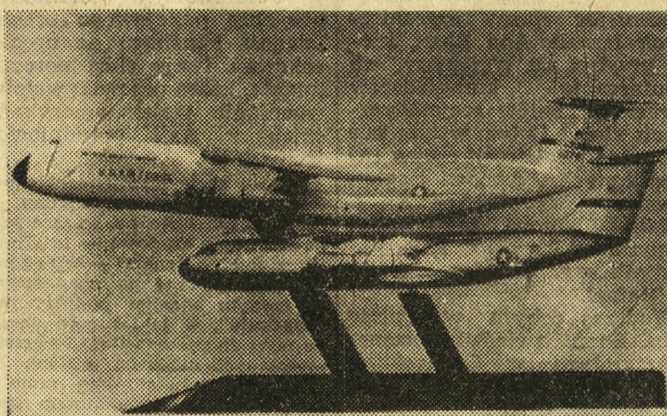
na WP będzie niewątpliwie okazją do zaprezentowania do tychczasowego dorobku wydawniczego. Obok wielu tytułów wydanych w minionych 10 latach miłośnicy książki znajdą w stoisku nr 54 liczne nowości ze znakami WP. Warto m. in. zwrócić uwagę na „Pierwszą szesnastkę rok” P. Zaremby, na „Koszałskie w dwudziestolecie Polski Ludowej” (praca zbiorowa), na „Społeczeństwo i socjologię w Niemieckiej Republice Federalnej” W. Markiewicza oraz na publikacje, które trafiają na stoisko prosto z maszyny drukarskiej: „Ziemie Zachodnie w granicach Macierzy” (praca zbiorowa), „Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej” Cz. Łuczaka oraz album „Wielkopolska”.

Jak zwykle też WP uczestniczyć będzie w wielkim kiermaszu książki przed Pałacem Kultury, gdzie podpisywać będą swoje książki m. in. M. Choromański, N. Gall, W. Natanson, L. Prorok. Wyjeżdżający do Warszawy w czasie od 15 do 22 bm. poznaniacy mają więc okazję zapoznać się ze światowym dorobkiem edytorstwa ostatniego roku, a w tym i poznańskiego wydawcy. (ms)

Powiatrzny gigant

Zakłady lotnicze Lockheed zaprezentowały dziennikarzom amerykańskim 11 maja makietę gigantycznego samolotu odrzutowego, który przeznaczony będzie do przewożenia wojsk i sprzętu wojennego. Samolot ten skonstruowany na zlecenie Pentagonu, nosi nazwę „C5A”. Przewieźć będzie mógł 900 żołnierzy lub odpowiednią ilość sprzętu. Jego seryjna produkcja ruszy w 1969 roku. Na zdjęciu: model nowego transportowca powiatrznego. U dołu dla porównania model największego obecnie transportowca armii USA — „Starliftera”.

CAF — Photofax



Profanacja cmentarza w Dortmundzie

Jak donosi z Dortmundu Agencja ADN, na cmentarzu żydowskim w dzielnicy Brackel nieznanymi sprawcami zniszczyli 31 grobów. Na głównej drodze cmentarza wymalowali oni ogromną swastykę.

Jest to druga w ciągu tego tygodnia profanacja cmentarza w Dortmundzie. W nocy z niedzieli na poniedziałek przewrócono 70 nagrobków na tym samym cmentarzu. Wtedy również policja nie ujęła sprawców. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Rolnicza wiosna w pełni Przewiduje się dobre zbiory siana

Piękny i ciepły na początku maja, na przełomie pierwszej i drugiej dekady obfitywał w deszcz, a przy tym wyraźnie schłodniał. Zahamowało to w pewnym stopniu prace polowe, zwłaszcza przy sadzeniu ziemniaków. Rolnictwo wielkopolskie ma jeszcze do obsadzenia około 50 tysięcy hektarów przeznaczonych pod tę uprawę.

Pomyślne wieści nadchodzą ze wszystkich powiatów nasze go województwa, dotyczące rozwoju roślinności na polach i łąkach. Fachowcy zapowiadają dobre zbiory siana łąkowego, lucernianego i koniczynowego. Obecnie trwa intensywna kłosa lucerny i dostawy jej do wytwórni mączek paszowych. Mniej więcej pod koniec trzeciej dekady maja rozpoczyna się na dobre sianokosy. Obfite zbiory siana z pierwszego pokosu zapewniają dobrą karmę dla bydła na zimę, byleby tylko koszenie rozpoczęło przed zakwitnięciem roślin. Siano zebrane po przekwitnięciu przedstawia mniejszą o 40 procent wartość paszową.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o mankamentach tegorocznej wiosny, szczególnie w zakresie organizacyjnym. Nie dostarczono bowiem rolnikom na czas kwalifikowanych ziemniaków-sadziaków. W wielu rejonach województwa zabrakło wyższych klas reprodukcyjnych sadzeniaka, za późno sprowadzono elity i oryginalny z Koszalińskiego. Na przykład „Pierwiosnek”, najwcześniejszą odmianę ziemniaka do starzczenia na nasz teren dopiero przed kilku dniami — zamiast na początku marca. W rezultacie wysokokwalifikowane sadzeniaki pójdą do gorzelni, bo rolnicy — trzymając się słusznie wskazanych agrotechnicznych terminów — musieli obsadzić plantacje starym, czu-

(kj)

Akademia w Warszawie

Rocznica „Kościuszkowców“

W piątek odbyła się w Warszawie uroczysta akademii z okazji 23 rocznicy utworzenia 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką (ZSRR).

Na akademii przybyli m. in. pierwszy dowódca dywizji „Kościuszkowców”, gen. broni Zygmunt Berling, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. Czesław Waryszak, przedstawiciele wojskowych władz partyjnych i państwowych oraz byli żołnierze dywizji.

Otwarcia akademii dokonał dowódca Dywizji im. T. Kościuszki płk Filip Majewski. Delegacje jednostek złożyły meldunek o realizacji czynów dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego. Na zakończenie akademii wystąpił zespół artystyczny Dowództwa Wojsk Lotniczych w Warszawie.

PAP

Walka z ciemieżcami- Przyjaźń z ciemieżonymi

**Julian Marchlewski
a kwestia niemiecka**

Juliana Marchlewskiego nazywano w Niemczech wilhelmowskich — Kar- skim. Zapewne był to pseudo- nim zacierający w pewnym stopniu przed policją pruską ślady rewolucyjnej działalności Marchlewskiego. Był to również pseudonim pisarski wytrawnego publicysty, mi- strza agitacji i popularyzacji, który podpisywał swe prace zresztą wieloma innymi przy- branymi nazwiskami. Horst Schumacher, współczesny au- tor pracy na temat rewolucyj- nej działalności Marchlewskie- go w niemieckim ruchu ro- botniczym w latach 1896—1919, wymienia 25 pseudonimów — widniejących pod 1.820 arty- kułami, recenzjami, broszura- mi i rozprawkami, napisany- mi przez Marchlewskiego w języku niemieckim.

Znakomitą znajomość języ- ka niemieckiego wyniósł z do- mu rodzinnego — od matki, z zawodu nauczycielki niemiec-kiej. Poglębił ją później w cza- sie studiów w Zurichu, w cza- sie pobytu w Monachium, w Opitz pod Dreznem, w Lipsku, Berlinie, na terenie Westfalii, w czasie bardzo licznych po- dróży. Na pobyt w Niemczech należy zaliczyć 20 najbardziej aktywnych lat życia Marchlew- skiego.

Jest to okres niezmiernie doniosły w życiu „Karskiego”. Dlatego też nad jego mogiłą mogła powiedzieć Klara Zet- kin:

„Niemiecki zarówno, jak polski i międzynarodowy proletari- at nie może nigdy zapomnieć, ile za- wdziecza dziełu życiowemu Mar- chlewskiego, bezinteresownego bo- jownika i rewolucyjnego przy- wódcy. Dzieło to wyraziło się w sposób, nie dający się zatrzeć na pełnych sław karczach proletar- iackich dziejów. Zapewnia ono Marchlewskiemu jego miejsce w pantheonie proletariackiej rewolu- cji...”

Miejsce grobu swego obok mogił: Róży Luksemburg i Ka- rola Liebknechta, wybrał Mar- chlewski, umierając we Wło- szach. W Nervi bowiem w o- statnich miesiącach życia usi- łował ratować zdrowie, nad- szarpnięte w pruskich więzie- niach Städtvogtei i w obozie koncentracyjnym w Havel- berg. Zrozumiiała była jego wola powrotu do miejsc, z któ- rymi łączyła go wprawdzie może pamięć doznanych krzywd, ale na pewno wiązały doświadczenia walk w szere- gach proletariatu i braterskiej przyjaźni z niemieckimi towa- rzyszami walki.

W ciągu wieloletniego po- bytu w Niemczech, współpra- cuje z redakcją „Neue Zeit”, „Muenchener Post”, „Vor- waerts”, „Sozialdemokratische Korrespondenz”, wśród nich najdłużej i najściślej z „Leip- ziger Volkszeitung”.

Z redakcji tej ostatniej ga- zety występuje jednak, gdy wpływ w niej ugruntuje grupę konformistycznych so- cjaldemokratów. Marchlewski stoi na pozycjach, nieubłaga- nej walki z militarystem pru- skim, z „logiką junkierstwa”, wyzyskującego klasę robotni- czą, z „państwem prawa”, rzą- dzącym się metodami terroru policyjnego. Nie ulega wątpli- wości, że na stosunek March- lewskiego do drugiego Reichu dowodzą tego jego prace, o- ceniające rolę Fryderyka II w rozbiorach, piętnujące polity- kę germanizacyjną na tere- nach okupowanej Polski, dzia- łalność komisji kolonizacyj- nej, rugi pruskie, tępienie pol- skości, ale wskazujące i na beznadziejność tej polityki dla Prus — zagrożonych nieu- chronnym zwycięstwem pol- skiego i niemieckiego proletar- iatu.

Pierwszy raz aresztowano Marchlewskiego w Niemczech za artykuł, w którym potępiał koszarowy dryl oraz przeciw- ny rozwojowi cywilizacji bar- baryjski stosunek do proletar- iackiej młodzieży — cały system blisko spowinowa- ny z petersburskimi wzorami ca- ratu. Prokurator uznał artykuł

za obrazę wymierzoną w pru- skich oficerów i podoficerów. Uzasadnienie było niewątpli- wie trafne. Marchlewski mie- rzył bowiem niechybnie w im- perialistyczną, podbudowaną interesami klasowymi, junkier- stwa politykę Prus. Ta jego postawa nie kolidowała z in- teresami narodu niemieckiego. Dlatego też, gdy prokurator wystąpił z zarzutem narusze- nia praw gościnności przez niepożądanego cudzoziemca — Karskiego, Marchlewski od- powiedział dumnie:

„Jeśli prokurator stwierdził, że jako cudzoziemiec, muszę się czuć tutaj jak gość, to odpowiadam, że w rzeczy samej czuję się go- ściem narodu niemieckiego. Wierzę jednak, że artykułem mo- im wyświadczyłem narodowi ni-emieckiemu największą przysłu- gę...”

Dnia 17 lipca 1914 r. zapadł wyrok, skazujący Marchlew- skiego na 3 miesiące więzie- nia. Dnia 1 sierpnia 1914 wy- buchła pierwsza wojna świa- towa. Socjaldemokraci niem-ieccy poparli w większości wojenne cele i interesy im- perialistycznej Rzeszy Wilhelma.

Marchlewski, który zdołał uniknąć więzienia, włącza się wtedy w sam nurt propagan- dy antywojennej. Uczestniczy wraz z Liebknechtem, Mehrin- giem i innymi w tworzeniu „Grupy Spartakusa”, późnie- szej Komunistycznej Partii Niemiec, KPD. Policja tropi jednak systematycznie „go- ścia”. Karski zostaje aresztowa- ny. Z więzienia pisze do córki: „Widzisz tu, w tym o- toczeniu dusza mi się rwie do polszczyzny...”

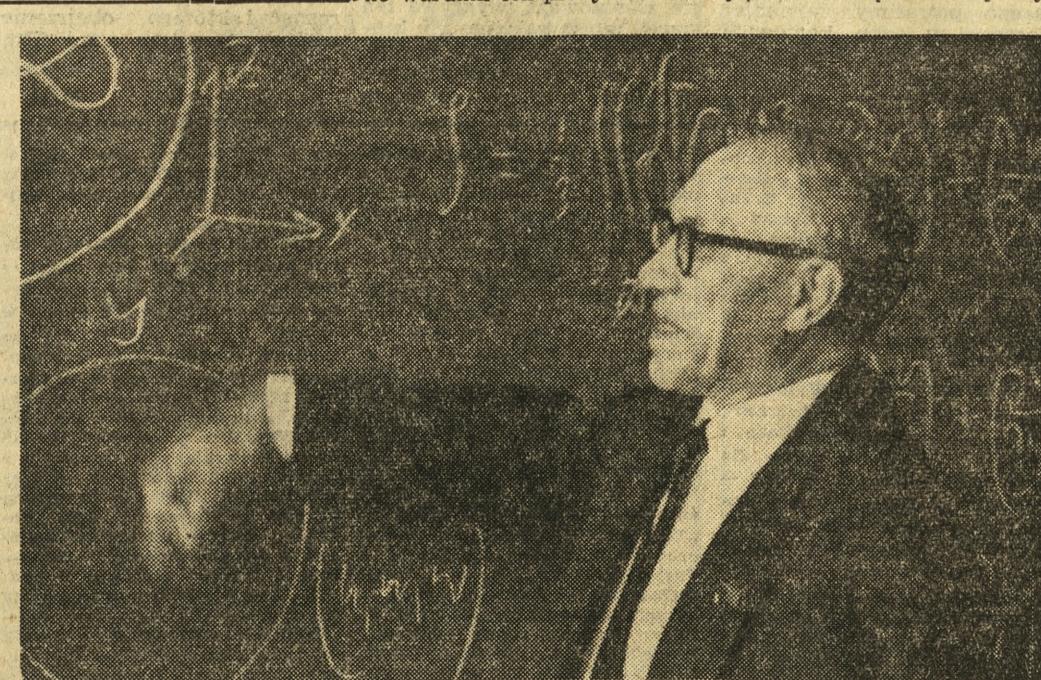
Ton patriotyczny tutaj w pruskim więzieniu zaznaczył się najdobitniej. Ale więzienie pruskie, w którym postradał zdrowie, nie zdołało stworzyć barier między nim, a niemiec- kimi przyjacielami, dzielącymi z nim losy więźniów — z Ka- rolem Liebknechtem, Różą Luksemburg — później bestial- sko zamordowanymi przez reakcję.

J. Marchlewski zmarł 25 marca 1925 r. W roku 1950, w XXV rocznicę zgonu, gdy na cmentarzu na Friedrichsfelde w Berlinie demokratycznym przekazywano delegacji pol- skiej urnę z prochami J. Mar- chlewskiego, powiedział daw- ny jego towarzysz walki, Wil- helm Pieck:

„Przedstawiciele Polskiej Rze- czypospolitej Ludowej otrzy- mują urnę wielkiego patrio- ty z rąk (przedstawicieli) Niemieckiej Republiki Demo- kratycznej. Przekazanie i u- ścisł dłoni mają świadczyć o tym, iż Niemiecka Republika Demokra- tyczna stwarza rękojmię trwa- łego pokoju i wiecznej przyjaźni między narodem polskim i ni-emieckim...”

W tym samym przemówie- niu, ówczesny prezydent NRD, W. Pieck, podkreślił też wy- mowną symbolikę tego aktu. Stwierdzenie to nie straciło nieprzemijającej aktualności i dziś, w setną rocznicę uro- dzin J. Marchlewskiego.

ANTONI W. WALCZAK



Akademik M. Lawrentiew podczas wykładu.
Fot. — F. Gabdulina

W Dzień Działacza Kultury

Ochotnicy Dobrej Sprawy

Działacze Kultury — ofiar- ni, pełni poczucia swojej służby społecz- nej. Jak wiele im zawdzięczamy! Dzięki ich inicjatywie województwo poznańskie w latach powojennych wzbogaciło się o wiele selek domów kultury, klubów i świetlic. Nie była to łatwa sprawa. Trzeba im było rozbud- zać potrzeby, skupić kolo siebie ak- tyw, gromadzić zapał, pieniądze i ma- teriał budowlany, zachęcać do czynów społecznych. Ten trud przyniósł boga- ty plon. Dziś kultura — ów nie tak dawno ubogi kopeć — doczekała się lepszych pomieszczeń, lepszego wy- posażenia. Inicjatorzy tych placówek z dumą mogą spojrzeć na plon swojej Dobrej Roboty.

Działaczom kulturalnym zawdzięcza- my także wprowadzenie życia kultu- ralnego w progi tych ośrodków. W nie- jednym zabrzmiała pieśń, w innych za- częło urzekać piękno naszej literatury, niosącej w sobie postępowe treści. Gdzieindziej na scenie pojawił się teatr amatorski. To nie wszystko — do- liczyć trzeba bowiem spotkania auto- rskie, przybliżające twórców kultury do odbiorców, dyskusje, w których skrzy- żowały się różne myśli i poglądy. Go- dziny spędzane wspólnie przy televi- dzorze stały się szczególnie w wielu śro- dowiskach wiejskich dużą atrakcją. Życie przestało być nudne, więc przy- bliżyła się do ośrodków twórczych, kultura ogólnonarodowa przez nowo

otwarte placówki i ich działalność mó- gła dotrzeć do każdego domu, do ka- żdego umysłu.

Nie wszędzie ta akcja upowszechnia- nia kultury ogólnonarodowej o treści socjalistycznej miała łatwą drogę. Nie- jedno środowisko zabarykadowało się przed jej inwazją, broniąc stanu posia- dania — ciemnoty i zacofania. I tu działacze potrafili przełamać opór. Przede wszystkim... swoim uporem. Dla niektórych było to — jak się to po- czątkowo wydawało — orką na ugo- rze, a przecież trud ten przyniósł uro- dzaj.

Dzisiaj obchodzimy wojewódzki i po- znański Dzień Działacza Kultury, dzień w którym społeczeństwo wielkopolskie daje wyraz uznania i szacunku dla tej niezmiernie ważnej w naszym życiu Dobrej Roboty. Szacunek ten towarzy- szył naszym działaczom zawsze, i be- dzie im towarzyszył dalej — w dal- szych poczynaniach, w podejmowaniu nowych słuszych inicjatyw.

Równo dziewięć lat temu,

w maju 1957 roku akade- mik Michaił Aleksiejew- wicz Ławrentiew przybył do Nowosybirsku, stolicy Syberii zachodniej, aby osobiście być przy samych początkach budo- wy w tajdze, w Złotej Dolinie, o 30 km od miasta, wielkiego centrum nauki. Wtedy właśnie zaczęło się napełniać Obskie Morze i na jego przyszytych brzegach znaleziono miejsce dla Akademgorodka — takie- go miasta nauki, o jakim mar- rzył Gorki, „gdzie by docieka- no prawdy, gromadzono wie- dzę i wytyczano perspektywy ludzkości”. Pierwszy domek, drewniany, parterowy, posta- wiono w brzoźowym lasku wła- śnie Ławrentiewowi; mieszka w nim do dziś, choć wokół pyszni się piętrowe komfor- towe wille innych akademi- ków i profesorów, choć i jemu taki proponowano.

Dzisiaj Akademgorodok, jak żar- tobliwie powiadają, to 220 słońce- wych dni w roku, las na ulicach i w podwórzach, w którym to le- sie rosną grzyby i biegają wiewió- rki, to prawdziwe morze ze sztor- mami, to lesne ścieżki, którymi chodzą do instytutów i laborato- riów 14 akademików, 47 członków — korespondentów Akademii Nauk, 109 doktorów nauk — odpo- wiednik naszego docenta i 102 kandydatów nauk. To 22 wielkie instytuty naukowo-badawcze oraz uniwersytet własny zapewniający temu centrum kadre naukowe. Las i morze chronią czystość powie- trza oraz ciszę, zapewniają odpo- czynek. Raj dla uczonych.

Wydawca Encyklopedii Britanni- ca William Benton, pierwszy Ame- rykanin, który zobaczył Akadem- gorodok tak o nim pisał: „W głę- bi lasów Syberii, niedaleko ogrom- nego sztucznego jeziora Związek Radziecki buduje jeden z najbar- dziej zadziwiających w świecie centrów nauki. Następstwa tego mogą być dla nas zwiastujące... Nowy kompleks, którego budowa zbliża się teraz do końca, przed- stawia sobą jasny symbol radziec- kiego intelektualnego wyzwania dla Zachodu...”

Akademgorodok słynny jest dziś na świecie. W Instytucie Geologii spotkałem przy robocie ekipy Te- lewizji brytyjskiej BBC, stale tu pełno zagranicznych uczonych, tu- rystów, dziennikarzy. A Ławren- tiew jest dla całej Syberii legendą. I oto czekam na spotkanie z le- gendą. W małym sekretariacie In- stytutu Hydrodynamiki, którego Ławrentiew jest dyrektorem. Ale oto on, wysoki, uśmiechnięty, sta- je w drzwiach i szerokim gestem zaprasza do środka. Wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR, przewodni- czący Syberyjskiego Wydziału AN, „Władca Złotej Doliny” odpowiada na moje pytania.

— Jaka jest rola nauki w za- gospodarowaniu bogactw Sy- berii i Dalekiego Wschodu?

— W programie KPZR jas- no powiedziano, że nauka sta- nowi nieprzeciętną, wiodącą siłę w budownictwie komun- istycznego społeczeństwa w na- szym kraju. W naszych cza- sach przywódca partii i rządu radzieckiego poświęcają wiel- ką uwagę pracy uczonych, stwarza się najbardziej dogod- ne warunki ich pracy. Dla re-

Z SYBERII I DALEKIEGO WSCHODU

Władca Złotej Doliny

alizacji uchwały Zjazdu partii o planach rozwoju naszego pa- Ństwa oraz zagospodarowania niezmiernych bogactw naszej ojczyzny, a specjalnie bogactw Syberii, potrzebna wielka nau- ka, potrzebne nowe maszyny i nowe metody poszukiwań bo- gactw naturalnych na bazie przodującej nauki.

Wszystko to wymaga nasile- nia badań naukowych i ich wdrożenia w życie. Central- nym zadaniem wszystkich uc- zonych jest przygotowywanie twórczych kadr naukowych, nie tylko dla nauki, ale i dla nowej techniki. Doświadczenie Syberii potwierdza, że jeśli w fabryce jest uczony, to wdra- żanie nauki w produkcję od- bywa się kilka razy szybciej. I kiedy powstawało syberyj-

skim centrum naukowym. Te- raz mamy już dostatecznie sil- ny kolektyw uczonych, aby brać na siebie nie tylko nauko- we, ale i największe technicz- ne problemy.

— Jakie wytyczono perspek- tywy rozwoju nauki na Sy- berii?

— Obecnie zajęci jesteśmy tworzeniem daleko idących planów rozwoju tak nowosy- birskiego centrum, jak i in- nych centrów naukowych le- żących na wschodzie państwa. Przede wszystkim zamierzamy zbudować wokół Akademgo- rodka szereg przedsiębiorstw, które będą rozpracowywać no- wą technologię produkcji. Te przedsiębiorstwa będą miały dwójakie kierownictwo. Z jed- nej strony uczonych, których

Na najbliższe pięciolecie są także u nas szerokie plany do- zego rozszerzenia naukowych instytucji w Krasnojarsku i Ir- kucku. Niezbędne jest szybkie podniesienie nauki na Dalekim Wschodzie, gdzie znajdują się naturalne laboratoria przyro- dy w ogromnej skali, dla pod- jęcia wielkich problemów nau- kowych współczesności. Na przykład Kamczatka i Wyspy Kurylskie z ich wulkanami czy liczne rejony, w których wy- dobywają się gorące wody i para.

Wyjątkowe też znaczenie dla rozwoju kraju i całego Związ- ku Radzieckiego mają proble- my wykorzystania oceanu. Już teraz, w rezultacie pracy uc- zonych Syberyjskiego Wy- działu AN ZSRR udało się stworzyć projekty wykorzysta- nia gorących wód, które dadzą możliwość w najbliższym pięcio- leciu zaopatrzyć przemysł w najtańszą energię elektryczną. Im szybciej i więcej przygotujemy kadr, tym pełniej rozwinie- my wykorzystanie centra nauki i przemysłu na Dalekim Wscho- dzie i Syberii. Wszystko, co do- tąd odkryto i dobywa się na ogromnym terytorium od grzbietu Uralu do Oceanu Spo- kojnego, zrobiono na podsta- wie prognoz naszych uczonych, a to tylko początek pracy.

Kończąc rozmowę z akademik- łem Ławrentiewem, aby przeka- zać pozdrowienia i najlepsze życzenia uczonymi Polski, a personalnie profesorom Wacła- wowi Sierpińskiemu i Kazimie- rzowi Kuratowskiemu. Wresz- cie dodał: — Muszę to koniec- nie polskiemu korespondentowi powiedzieć, że moja pierw- sza praca naukowa pod tytu- łem „O jednym problemie Wa- cława Sierpińskiego” została opublikowana w 1922 roku w polskim czasopiśmie nauko- wym „Fundamenta mathema- tica”.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Od naszego specjalnego wysłannika

skie centrum naukowe przed nami stanęły trzy zasadnicze zadania: rozwijać ważniejsze problemy naukowe, znajdować sposoby lepszego wdrażania osi- ągnięć nauki do przemysłu, rolnictwa i kultury oraz przy- gotować kadry naukowe.

— Jakie są najważniejsze osi- ągnięcia uczonych Syberyj- skiego Wydziału AN ZSRR od czasu jego powstania?

— Osobiście uważam, że w ciągu ośmiu lat od powstania tutaj Syberyjskiego Wydziału AN udało nam się dużo zdzia- łać w realizacji tych zadań. Prawie wszystkie nasze insty- tuty, niezależnie od ich wą- skiej specjalności, mają wielkie osiągnięcia i sukcesy nauko- we, także w dziedzinie ich wprowadzania do przemysłu i rolnictwa. Odmienne przygo- towujemy u nas kadry. Zaczyna- jąc od trzeciego roku, wszy- cy studenci są przydzieleni do odpowiednich instytutów, gdzie przygotowują się do sa- modzielnej pracy naukowej i zdobywają nawyki wdrażania zdobyczy nauki w produkcję.

Obecnie utworzyliśmy biuro konstrukcyjne, które pracuje na zasadach przedsiębiorstwa przemysłowego. Różnica pole- ga na tym, że kierują tym przedsiębiorstwem uczeni. Rok pracy po nowemu dał już sze- reg wielkich sukcesów w dzie- dzinie wdrażania osiągnięć nau- ki do produkcji.

W ciągu ośmiu minionych lat w pełni potwierdziły się nadzie- je, które wiązano z syberyj-

odkrycia leżą u podstaw danej produkcji, z drugiej — pracow- ników inżynieryjno-technicz- nych odpowiedniego resortu. W rejonie budowy tych przed- sięwzięć zamierzamy otwó- rzyć szereg techników i wydzia- łów technicznych, tak aby ca- ła praca tych przedsiębiorstw wykonywana była rękami uc- zonych oraz inżynierów — pra- cowników akademickich insty- tutów i zakładów. Przy szyb- kim rozwoju tych przedsię- wzięć spodziewamy się jesz- cze znacznie przyspieszyć wdra- żanie osiągnięć nauki w gos- podarkę narodową, i — co szczególnie ważne — przyspie- szyć rozruch przedsiębiorstw przemysłowych, od doświad- czalno-przemysłowych wzorów do seryjnej produkcji. Będzie to osiągnięte w ten sposób, że będziemy w stanie przekazy- wać ministerstwu i resortom nie tylko rysunki, technologię, mechanizmy i maszyny, ale także doświadczone kadry dla tych nowych rozpracowań.

Majowy numer „Nurtu“

Majowy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” przynosi m. in. kilka interesu- jących pozycji, spośród któ- rych chyba najbardziej się wy- różnia pierwszy odcinek cyklu „Gauleiter i jego ludzie” pt. „Poprzedź Gdańsk do Pozna- nia” pióra Zdzisława Roma- nowskiego. Autor tej ciekawej pracy o Arturze Greiserze wy- korzystuje w pierwszym od- cinku szereg dokumentów oraz skróconą relację Ludwika Cwi- klińskiego z Janowca Wlkp. — jednego do dziś żyjącego człowieka spośród kilkuset roz- strzelanych w Klecku (w nocy wyczołgał się spod stosu tru- pów). Relacja ta robi wstrzą- sające wrażenie.

Florian Barciński publikuje artykuł pt. „Stanisław Nowa- kowski — wielki poznański geograf marksistowski”. Ta- deusz Gałęcki w pracy „Możli- wości przekształcenia i kie- runki rozwoju przedmieścia i centrum Poznania” kontynuuje wcześniej podjęty przez re- dakcję „Nurtu” temat. Józef Ratajczak w cyklu „Zbliżenia” pisze o najstarszym w Polsce czynnym i aktywnym dzien- nikarzu — Franciszku Hryn-iewicz, od z górą dwóch dzie- siątków lat związanym z „Głosem”.

Przemysław Bystrzycki za- mieszcza opowiadanie wojenne pt. „Sasza” (z tomu „Stru-

mień”, który w br. ukaże się nakładem Wydawnictwa MON). Stefan H. Kaszyński w arty- kule „Przypomnienie Wolfga- ga Borcherta” wspomina po- stać młodego, przedwcześnie zmarłego pisarza niemieckie- go, czynnego antyfaszysty, ska- zanego przez hitlerowców na śmierć w czasie wojny za umyślne spowodowanie rany i ulaskawionego ze względu na młody wiek (miał wówczas 20 lat). Elżbieta Sarnowska omawia pierwszy tom biblio- grafii literackiej „Nowy Kor- but”. Zbigniew Biełkowski pu- blikuje recenzję pt. „Przewro- tny duch francuszczyzny”, zaś Edward Balcerzan w „Elemen- tach” pisze o pewnych sche- matach przyjmowania przez młodzież szkolną obowiązo- wych lektur.

Poza tym Kazimierz Mły- narz w artykule pt. „Szarża w historię” pisze o filmach histo- rycznych, ze szczególnym uwzględnieniem „Faraona”. Warto też zwrócić uwagę na rozmowę z kierownikiem Księ- garni Literackiej w Poznaniu Jerzym Mądrzakiem oraz na recenzję teatralną i plastycz- ną. Bardzo też dużo (może na- wet za dużo) not i recenzji książkowych. (mf)

Wybitny spektakl brneńskiego teatru

Sztuka, z którą przyjechał do nas brneński teatr im. Machena jest dotychczas w Polsce szerszej publiczności nieznana. Wystawił ją tylko studencki teatr „Osmego dnia”, do planów repertuarowych przyszłego sezonu zgłasza ją Marek Okopiński w Poznaniu. Szansa wcześniejszego poznania jej i skonfrontowania później z pierwszą realizacją teatralną, jaką przyniosła gościnna występy teatru z CSRS, jest więc dla nas podwójnie frapująca artystycznie. Tym bardziej, że spektakl brneński, trzeba to z góry powiedzieć, jest wybitny. Prezentowany podczas festiwalu w Kaliszu okazał się jedną z najciekawszych pozycji VI Kaliskich Spotkań Teatralnych, grubo przewyższającą to, co pokazały przeciętne nasze teatry.

Dramat Petera Weissa ma właściwie wszystko to, co jest wdzienne teatralnie, co od razu jest przelutymaczone na język teatru. Łączy sprawy pantomimy z muzyką, teatr rapsodyczny z dramatem psychologicznym, ludowość z wyrafinowaniem formy i eksperymencie. Ma przy tym niezwykłą scenografię i pasjonujące w podtekście dialogi między jednostką, a społeczeństwem, między przedstawicielem indywidualistycznej anarchii, a trybunem rewolucji — Maratem. Rzecz dzieje się w szpitalu dla obłąkanych, w którym sławny markiz de Sade przygotowuje spektakl dla chorych o Maracie. W obłąkańczej atmosferze szpitala sprawy gry i rzeczywistości łączą się, mieszają w jedno pasjonujące teatralnie widowisko brechtowskie — pełne nieodpowiedzi i niejednoznaczności.

Teatr brneński wykorzystał wiele walorów inscenizacyjnych dramatu Petera Weissa. Dał inscenizację zwartą, efektowną, utrzymaną na pograniczu poetyki opery brechtowskiej a spektaklu mimiczno-dramatycznego. Czy była to ta najwłaściwsza, najpełniejsza artystycznie w swym kierunku teatralnym inscenizacja „Męczeństwa i śmierci Marata”? Trudno odpowiedzieć na to, nie znając innych realizacji, tylko tekst i to przedstawienie.

Można spodziewać się, znając polskie teatry, że nasze spektakle tej samej sztuki będą utrzymane w nieco innej poetyce. Bardziej ludowej, łączącej elementy widowiska prymitywizującego, bardziej obsesyjnie obłąkańczej i erotycznej. Sądzę jednak, że aktorsko, interpretacyjnie nie będą chyba lepsze od tego.

To, czym zaimponował teatr brneński to właśnie zgraniem zespołu, nośnością głosu aktora, precyzją wchodzenia w rolę, bezbłędnością partytury muzycznej spektaklu. Może mniej natomiast chyba skalą odczytania problemu sztuki, zawartego w tekście dialogu o rewolucji, polityce i ideologii, dialogu, który został tu trochę jakby ukryty w bogactwie widowiskowości i inscenizacji.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Statnie Divadlo w Brnie (gościnne występy 13 i 14 V. w sali Teatru Polskiego w Poznaniu), „Męczeństwo i śmierć Marata”. Dramat w dwóch aktach Peter Weissa w reżyserii Evżena Sokolovskijego, scenografii Milosa Tomeka, w opracowaniu muzycznym Hansa Majewskiego i choreografii Wery Avratowej.

„TEN NAJLEPSZY” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz (wg. własnej sztuki): Gore Vidal. Reżyseria: Franklin Schaffner. Wykonawcy: Henry Fonda (William Russell), Margaret Leighton (Alice Russell), Cliff Robertson (Joe Cantwell), Eddie Addams (Mabel Cantwell), Richard Allen (Marvin), Lee Tracy (Art Hockstader) i inni. Nagroda Specjalna Jury ze szczególnym wyróżnieniem kreacji Henry Fonda na MFF w Karłowach Varach, 1964 r.

Jest to lekcja amerykańskiej demokracji, ale tak jest lekcja filmowego rzemiosła. Jeśli chodzi o tę pierwszą, musi budzić szacunek szczerze, z jaką pokazuje się tu mechanizm i kulisy kampanii wyborów prezydenckich w samym centrum „wolnego świata”. Co prawda, szczerze ta ma ściśle określone grani-

FILM

ce, których nie przekracza. Nie widzimy więc ani wpływów wielkiego kapitału, ani wpływów oligarchii wojskowej, ani wpływów innych potężnych czynników. A przecież one decydują. Ale i tak mamy okazję zobaczyć spór.

Przed wszystkim ewidentnie pokazano, jak nikłe znaczenie mają w tych wyborach programy polityczne i ideowe, a nawet sprawy zagraniczne i wewnętrzne zachodniego supermocarstwa. Na plan pierwszy w rozgrywkach wychodzą sprawy osobiste kandydatów, układy sił wewnątrz partii politycznych, potem zaś ciemne strony życiorysów kandydatów (dla szantażu) oraz ich umiejętności aktorskie na mównicy, przed kamerami ra-

Filmów: 18.55 — „Zbrodniarze wojenni”; 20 — Teatr TV: „Pożegnania z Marią” Tadeusza Borowskiego, w reżyserii J. Antczaka; wykonawcy: I. Kamińska, T. Łomnicki, J. Swiderski i inni; 21.10 — magazyn popularno-naukowy „Eureka”.

WTOREK: 9.35 — film fab. węg. (16 I), „Co słyhać, młody człowieku”; 16.40 — dla młodych — „Moje miejsce w życiu”; 17.20 — Program rozrywkowy „Wiosenka”, wystąpią: „Alibabki” M. Zembaty i J. Bogacki; 17.55 — Wyścig Pokoju, VIII etap dookoła Warszawy; 19 — „Deszcz i grad”; 20 — „Wycieczki” (lok.); 20.15 — film fab. węg. „Co słyhać, młody człowieku”; 21.35 — z cyklu: „Na wielkim ekranie”, program „Film i nastolatki”; 23.08 — „Kierowcy i przechodnie” (lok.);

ŚRODA: 8.40 — film fab. radz. „Maszeńka”; 16.40 — Wyścig Pokoju, IX etap Kutno — Poznań; 20 — nowela filmowa prod. franc. w/g Guy de Maupassanta; 20.30 —

Rolnictwo i fabryczne kominy

Trzy wizyty reporterskie złożyłem władzom miejskim i powiatowym w Koninie. Pierwszą na wiosnę 1948 roku, kiedy ani miasto, ani powiat nie przedstawiały jeszcze specjalnej atrakcji dla dziennikarza. Relację moją zatytułowałem wówczas „Powiat, który odegra wielką rolę” („Głos” nr 148). Relację z drugiej wizyty, zaopatrzone tytułem: „Nadwarciaste miasto przyszłości” („Głos” nr 108 z 1950 r.), gdyż było już wiadomo o projektach rozwoju tego regionu Wielkopolski. Plonem trzeciej wizyty, złożonej przed kilku dniami, jest ten oto artykuł.

Nie będzie w nim mowy o kopalniach, elektrowniach i megawatach. Ta tematyka jest powszechnie znana. Mniej natomiast poświęca się miejsca i czasu zagadnieniom rolnictwa konińskiego. Ułamy się przy tym w niektórych kołach społeczeństwa opinie, że przemysł przyćmił rolnictwo, że odbiera mu ręce zdolne do pracy, że w cieniu kominów fabrycznych będzie ono wegetować.

Tymczasem nie z tych rzeczy. Reporter przekonał się na podstawie danych porównawczych, że sytuacja rolnictwa konińskiego jest kłopotliwiejsza niż w pesymistycznych prognozach. Notujemy bowiem nie regres, lecz coraz większy postęp w metodach gospodarowania na roli. Przemysł nie stanowi hamulca; wręcz przeciwnie pobudził rolników do inicjatywy, do zmian strukturalnych w uprawach, do wprowadzania postępu technicznego, do intensyfikacji produkcji i podnoszenia wydajności ziemi. Prawdą jest, że przemysł uszczuplił areal uprawy o prawie pięć tysięcy hektarów, ale równocześnie dał zatrudnienie ponad czterem tysiącom właścicieli małych gospodarstw, którzy zarobili pieniądze inwestując częściowo w ziemię i budynki inwentarskie, podnosząc poziom produkcji roślinnej i zwierzęcej. Prawdą jest również, że przez zle zagospodarowanie odkrywek węglowych nastąpiło obniżenie poziomu wód gruntowych, co w poszczególnych mikroregionach musiało się odbić ujemnie na wydajności ziemi, ale problem ten będzie rozwiązywał w nowoczesny sposób — przez budowę studni głębinowych i sieci wodociągowej oraz instalowanie deszczowni.

Takie rozwiązanie jest kwestią przyszłości, ale i teraźniejszość wskazuje, że mimo uszczuplonego arealu użytków rolnych, produkcja towarowa rolnictwa konińskiego nie zmniejszyła się, lecz znacznie wzrosła. Rolnictwo powiatu konińskiego dostarczyło na rynek za pośrednictwem społecznych punktów skupu w 1960 roku — 10 tysięcy ton zboża i 9800 ton żywca rzeźnego, a w 1965 roku odpowiednio — 15 tysięcy i 10 600 ton. W tych samych latach gminne spółdzielnie wyprodukowały 206 i 277 milionów zł. Warto dodać, że plony czterech głównych zbóż wzrosły średnio dla całego powiatu w tym okresie z 17 do 21,5 kwintali z hektara, buraków cukrowych z 265 do 297 kwintali, ziemniaków z 128 do 165 kwintali z hektara.

Na marginesie tych osiągnięć trzeba nadmienić, że jeszcze 10 lat temu nawozy sztuczne — chociaż było ich mało — gminne spółdzielnie z Konińskiego musiały przewozić w sezonie do powiatów śródkowej Wielkopolski, dziś natomiast znacznie zwiększone dla powiatu konińskiego dostawy nie wystarczają. Podajmy tu przykładowo, że przed pięciu laty zużyto w tym powiecie 11 tysięcy ton nawozów, w 1965 roku 19 tysięcy ton, a na rok bieżący przydział wynosi 25 tysięcy ton. Przewodniczący Komitetu Powiatowego d/s Rolnictwa PZPR w Koninie — sekretarz Ireneusz Maczka i wiceprezes PZGS-u d/s zaopatrzenia — Jan Trocha wyrażają przekonanie, że w tym roku zapotrzebowanie przewyższa przydział. Takiego samego zdania są rolnicy.

To świadczy o dążeniach rolników konińskich do intensyfikowania swoich warsztatów pracy. Poparciem dla tak postawionej tezy jest również fakt używania do prac rolnych w powiecie 450 traktorów z maszynami towarzyszącymi, nie licząc agregatów omiotowych, motorów elektrycznych i spalinowych, a równocześnie malejąca wyraźnie żywa siła pociągowa. Liczba koni w pięciolecie spadła z 14 na 12 sztuk w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych. Niemniej ciekawe są zmiany zachodzące w strukturze upraw. Gdy na przykład zboża kłosowe (prze ważnie żyto) zajmowały 10 lat temu ponad 70 procent do-

wierzchni ziemi ornej, to obecnie zajmują niespełna 59 procent. Przesunięcie poszło w kierunku upraw roślin strączkowych, przemysłowych i warzywnych.

Te ostatnie zwłaszcza wzrastają w tempie rewolucyjnym. Z niespełna 400 hektarów w 1960 roku, powierzchnia upraw warzywnych systemem polowym podniosła się w 1965 roku do 980 hektarów z dalszą tendencją wzrostową. Na 1970 rok plany powiatowe przewidują 1200 ha, nie licząc produkcji inspektowej i szklarniowej.

Podobne zmiany można również zaobserwować w powiecie konińskim w zakresie produkcji zwierzęcej. Nastąpił żywiołowy rozwój drobiarstwa i wychów trzody chlewnej. Zaskoczony został tym rozwojem nasz handel spożywczy. Poza trzodą chlewną, nie nadają on z organizacją skupu jaj, drobiu, a przede wszystkim niektórych gatunków warzyw i owoców, zwłaszcza jagodowych. Na przykład w rejonie Skulska, Wilczyń, Slesina i Starego Miasta, gdzie rolnicy nastawili się w ub. roku na uprawę truskawek wiele cennego towaru zmarnowało się wskutek braku... lubianek. Ten brak należy zapisać na konto Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Koninie, która w tym przypadku nie stanęła na wysokości zadania.

Z tych też powodów wzrost dostaw produktów rolnych na rynek, o czym wspominałem wyżej, nie daje pełnego obrazu intensyfikacji rolnictwa konińskiego. Kwitnie bowiem w tym rejonie, trudny do uchwycenia statystycznego, handel targowiskowy. Nie tylko w samym Koninie, lecz także w Rychwale, Golinie, Kleczewie, Kazimierzu, Gostawicach, Skulsku, Wilczyń, Rzgowie i innych większych ośrodkach.

Z tych faktów wynika niezaprzeczalnie, że przemysł pociąga za sobą poważny rozwój rolnictwa, pod względem produkcyjnym i organizacyjno-technicznym. Mamy przecież w powiecie konińskim 200 kółek rolniczych, we władaniu których znajdują się 333 zestawy traktorowe, nie wliczając już innego sprzętu mechanicznego i urządzeń warsztatowych. A to nie jest jeszcze górna granica możliwości tego powiatu.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

przystojnego i promiennie się uśmiechającego — daje oczywiście świadectwo prawdziwości demokracji wypuszcza takich NAJLEPSZYCH.

Ale dla kinomanów film jest także lekcją — jak się już rzekło — filmowej roboty. Wyda się, że scenariusz jest tu pokazem najwyższego kunsztu, a reżyseria co najmniej bezbłędne wcielenia scenariusza w życie. Aktorstwo w pierwowzórach rolach najwyższej klasy. Trudno by się było zdecydować czy lepszy jest Fonda, czy Robertson. A przecież i Lee Tracy w roli byłego prezydenta jest doskonały. Wszyscy oni dali efekt w postaci filmu, który ogląda się bez chwili znudzenia, którego napięcie zdaje się bezustannie rosnąć i którego obejrzenie można z czystym sumieniem polecić.

M. S.

tor — Polska, oraz zespół baletowy. Prowadzi Edyta Wojtczak; 21.30 — film fab. ang. „Bez wyjścia”.

NIEDZIELA: 10 — „Historia teatru kukielkowego” (dla dzieci z Budapesztu); 10.55 — Sprawozdanie z finału mistrzostw Polski w boksie; 13.40 — „Geologowie” — reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 13.55 — program muzyczny; 14.25 — z cyklu „Świat, obyczaje, polityka”; 14.50 — dla dzieci „Wyprawa po zielony metal” J. Jasionowskiego — transmisja z Teatru „Widzadło”; 16 — Wyścig Pokoju, XI etap — kryterium uliczne w Weimarze, koło Rostocku; 16.30 — teleturniej „Kierowcy — przechodnie”; 17.30 — Zespół Jazowy Gustawa Bromy; 18 — Żużlowe Mistrzostwa Świata (II eliminacja z Rybnika); 19 — „Spotkanie z poetą”; 20 — słownik wyrazów obcych; 20.15 — film fab. pol. „Zbrodniarz i panna” (16 I); 21.35 — „Śpiewa Jadwiga Proliska”.

Nowe drogi

Obszerniejsze niż zwykle (320 stron) jest majowe wydanie „Nowych Drog”. Dwie trzecie z wartości tego ze-
szytu, to materiały XXIII Zjazdu KPZR (referaty Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygi-
na, przemówienie powitalne Władysława Gomułki), artykuł redakcyjny „XXIII Zjazd KPZR” oraz materiały VI Plenum KC PZPR (referat Biura Politycznego, przemówienia E. Szyra i W. Gomułki, uchwała w sprawie głównych kierunków usprawnienia procesu inwestycyjnego w latach 1966 do 1970).

Tysiąclecie Państwa Polskiego miesięcznik poświęca dwie pozycje. Bogdan Suchodolski publikuje refleksje na tle milenium pt. „Rola nauk i uczonych”. Autor przedstawia historycznie rolę nauki dla poglądu na świat, dochodząc do konkluzji, że nauka na równi ze sztuką jest najważniejszą szansą ludzi w ich próbie walki z postawą konsumpcyjną, w poszukiwaniu sensu życia. Bronisław Bednarz w związku z ukazaniem się książki „Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864” drukuje szkic „Z dziejów wojskowości polskiej”, sugerując, że wiele spraw złożonej problematyki dziejów wojskowości i obronności Polski wymaga nowych przemysłów, istnieje więc potrzeba dalszego szeregowego rozwijania badań naukowych, wiązania dziejów wojskowości z całością historii powszechnej, gospodarczej, społecznej, politycznej, rozwijania nauk pomocniczych, głębszych badań porównawczych.

Sprawy gospodarcze bądź wiążące się z tą dziedziną życia są przedmiotem rozważań trzech autorów. Tadeusz Lipski przedstawia problemy socjalistycznego współzawodnictwa pracy na tle ostatnich inicjatyw (apel załogi HCP) w tej dziedzinie, omawia nowy kształt współzawodnictwa pracy w oparciu o uchwałę Rady Ministrów i CRZZ z lutego br. Marian Miśkiewicz — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy zabiera głos „W sprawie kształtowania socjalistycznych stosunków między ludźmi”.

Wpływ na te stosunki, należące do najważniejszych elementów życia społecznego i gospodarczego, mają przeróżne decyzje, czasami jednostkowe, czasami o znacznie szerszym znaczeniu.

Dlatego też autor zwraca uwagę, by organizacje partyjne w przedsiębiorstwach nie ograniczały się tylko do oceny organizacji wyników produkcyjno-ekonomicznych, lecz by w stopniu o wiele szerszym uwzględniały postawę społeczno-polityczną i osobiste walory odpowiedzialnych pracowników. Z tym właśnie wiąże się przypomnienie, że członek partii, zwłaszcza zaś aktywista, nie może zataczać takich cech, jak: skromność, rzetelny stosunek do obowiązków, respektowanie podstawowych, codziennych interesów życiowych, szerokich rzesz ludzi pracy.

W dziale „Problemy i dyskusje” Janusz Obodowski przedstawia próbę bilansu polityki zatrudnienia, poczynając od okresu odbudowy, a kończąc na roku ubiegłym. Autor zwraca uwagę, że polityce zatrudnienia musi sprzyjać polityka płac, chodzi bowiem o świadome kierowanie procesami podziału pracy i rozmieszczenia siły roboczej.

Wśród pozycji na temat problemów międzynarodowych największe zainteresowanie wzbudzi zapewne artykuł Stanisława Przybyskiego „Biskupi niemieccy wczoraj i dziś”. Autor w oparciu o prace wydane na zachodzie (m.in. Guentera Lewy, Fritz Radatza, Gordona C. Zahna) udowodnia, że mitem jest twierdzenie, najgorliwiej szeregzone przez zachodni Niemiec kler katolicki, o rzekomym oporze jako kościoła katolickiego w Niemczech miał przejawiać wobec Hitlera i hitleryzmu. Leon Chajin jest autorem artykułu „XXX rocznica wojny w Hiszpanii”, a Maksymilian Berzowski — „Czy Labour Party potrafi spłacić kredyt zaufania”.

Ponadto dział recenzji i bibliografii. (tk)

CO ZOBACZYMY

W najbliższym tygodniu (16–22 maja), obok sprawozdań z Wyścigu Pokoju i transmisji z mistrzostw bokserskich ZSRR i Polski, możemy zobaczyć dwa ciekawe spektakle teatralne — w poniedziałek i czwartek oraz programy rozrywkowe:

PONIEDZIAŁEK: 16 — finał bokserskich mistrzostw Związku Radzieckiego (transmisja z Moskwy); 16.15 — Wyścig Pokoju, VII etap Katowice — Łódź; 17.20 — dla młodych „Gol”; — drugi odcinek; 17.40 — c.d. finału bokserskich mistrzostw Związku Radzieckiego; 18.30 — Kino Krótkich

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 14 V 1966 Nr 113 (6920)

Zakład Doświadczalny

Biura Urzędów Techniki Jądrowej

w Poznaniu, ul. Bułgarska nr 63/65

PODAJE DO WIADOMOŚCI

aktualne numery telefonów

Centrala telefoniczna — 672-081

Zaopatrzenie i Zbyt — 673-444

K2976

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA - CHEMIA - WZGL. LABORANTA zaan-
gażuje zaraz Instytut Gospodarki Komunalnej w Po-
znaniu. Zgłoszenia osobiste — Poznań, Drzymały 24.
K2856

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łącz-
ności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — przyjmie
zaraz DYSPOZYTORA WZGL. TECHNIKA SAMO-
CHODOWEGO oraz KIEROWCÓW SAMOCHODO-
WYCH kat. II WZGL. III starej z terenu miasta Po-
znania WZGL. z okolic w promieniu 25 km.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K2887

Politechnika Poznańska — Katedra Budownictwa —
przyjmie natychmiast INŻYNIERA BUDOWNICTWA
ŁADOWEGO.
Zgłoszenia przyjmuje Katedra Budownictwa P. P.
— Poznań, Strzelecka nr 10.
K2897

Przed. Zaop. Drobnej Wytwórczości w Poznaniu,
ul. Skoczowska 19 — zatrudni zaraz
OPERATORA DŹWIGU typu ZHS-4.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
K2909

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski —
przyjmą zaraz niżej wymienionych pracowników:
— INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW
— INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW
— TECHNIKÓW - MECHANIKÓW
— EKONOMISTÓW — wykształcenie wyższe WZGL.
średnie
— KIEROWNIKÓW SEKCJI KSIĘGOWOŚCI — wyk-
ształcenie średnie
— ST. KSIĘGOWYCH — z wykształceniem średnim.
Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Kadr Zakła-
dów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Pozna-
niu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 103.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracow-
ników przemysłu metalowego.
K2814

Praca

Ogrodnik — młodszy po-
trzeby zaraz do wzoro-
wego ogrodnictwa. Wyna-
grodzenie dobre, utrzy-
mienie i mieszkanie na
miejscu. Marian Witkow-
ski, Poznań, ul. Micha-
ła 100.
214208

Prasowaczka potrzebu-
je na nowe koszułki męskie.
Zgłoszenia: Cegielski, Ro-
gałkińskiego 16.
216355

Pomoc domowa młodsza,
dodająca, potrzebna.
Rogałkińskiego 16.
216365

Ucznia przyjmie do zawa-
du tokarsko - ślusarskie-
go. Schmidt, Żydowska
28.
216155

Pomoc domowa, dodają-
ca do 2 osób (bez-
płatne). Ul. Fredry 1
m. 14, godz. 19-20, II pię-
tro.
212288

Przyjmie ucznia w zawo-
dowej mechaniki pojazdo-
wej. Wzrost — Nowina
nr 6.
234145

Ucznia od lat 16 — przy-
jmie Zakład Cukierniczy,
St. Fałęcki Poznań, ul.
Murna 3.
217945

Zatrudni 2 kobiety w go-
spodarstwie rolnym. Pla-
ca według umowy. Piotr
Stachel, Przecław, stacja
kol. Pamiątkowo, pow.
Szamotulski.
217088

Pracownik bez nałogów
potrzebny na gospodar-
stwo 16 ha do wszelkiej
pracy. Jan Polaszek, U-
jazd, poczta Kiszewo-
wo, pow. Gniezno.
71859

Dnia 12 maja 1966 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, kochany tatuś, syn, zięć,
brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 31, sp.

Stanisław Gajowiecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.
o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pograżone w smutku
ŻONA z DZIEĆMI i RODZINA
236655

Dnia 12 maja 1966 r. zmarła nagle, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasza
najukochańsza i najdroższa żona, matka,
teściowa i babcia, sp.

Irena Jeszke

z domu Bujwid
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. V. 1966 r.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pograżona
MAŻ, CÓRKA z MĘŻEM i WNUCZKA
236899

Dnia 13 maja 1966 r. zmarł po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczony Olejami św.,
mój ukochany i najdroższy mąż, brat, bratan-
ek, siostrzeniec, szwagier, wujek i kuzyn,
lat 41, sp.

Stefan Konik

mistrz cukierniczy
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
16 bm. o godz. 15 na cmentarzu regionalnym na
Główniej.
W głębokim żalu pograżona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Chwaliszewo 12 m. 5.
237245

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 311-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redakcja naczelną 657-76, z-ca red. naczelną 657-18, sekretariat redakcji 648-8; informacja dla czytelników 657-18; dział miłośników 657-39; redakcja naczelną 657-73 i 453-31. Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za reż. i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty i majęci udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-6

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych
w Obornikach

Zakład Nawijania Silników Elektrycznych Oborniki Wlkp.
Rynek 11 — telefon 384

wykonuje w zakresie usług dla ludności i instytucji

PRACE ELEKTRYCZNE

jak:

* PRZEWODZENIE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH
wszystkich typów

* KONSERWACJA SILNIKÓW

Prace wykonujemy z materiałów własnych szybko i fa-
chowo wg obowiązujących cenników.

Zlecenia przyjmujemy i informacji udziela również Dział
Techniczny Oborniki, ul. Czarnkowska 13 — telefon 377
K2900



Składaj

SPIESZNIE KUPONY

„Koziołków”

JUTRO LOSOWANIE!

K3398

Kupię wyróbnikarkę do
drewna. Wierzeń, Po-
znań, Promienista 118.
216833

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 26.
219773

Okazujecie sprzedam mo-
torowca „Simson” wraz z
zezwoleniem na wózek
pracejny. Poznań, Dru-
backa 1 m. 4.
219933

Spiesznie sprzedam Juna-
ka w bardzo dobrym sta-
nie. Dąbrowskiego 86 m.
12, tel. 476-88, od godz.
15.
219993

Wózek dziecięcy najnow-
szy, model głęboki, spa-
cerowca — poleca Wy-
twórnia — Orzeszkowej
nr 18a.
236093

Sprzedam rower wyścigo-
wy, prawie nowy, 23 Lu-
tego 2 m. 12.
216463

Wózek dziecięcy najnow-
szy, model głęboki, spa-
cerowca, poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
70.
225543

Ose 150 w idealnym sta-
nie tania sprzedam. Miel-
żyńskiego 31a m. 20.
222103

Wózek dziecięcy, poleca
Lesiński Poznań, Żydow-
ska 33, przy Starym Ry-
nku.
222823

Sprzedam „Jawę” z przy-
czepką oryginalną, lub
oddzielnie. Poznań, ul. 23
Lutego 42 m. 5.
233093

Sprzedam sześcioletni-
ego, wilczura obronne-
go. Pawelski, Wolsztyn,
Tel. 542.
71983

Motorower „Komar” (pro-
dukcji 1964) w idealnym
stanie sprzedam. Szewska
nr 20 m. 4.
234323

Piec węglowo-gazowy ko-
rytnie sprzedam. Nie-
cała 3a m. 13.
233473

Wózek malarski sprze-
dam. Gwardii Ludowej 33
m. 1.
216073

Jawę 175 sprzedam. Po-
znań, ul. Winogrodzkiej 103.
godz. 17-19.
216083

Sprzedam Lambrettę 150
i d. Podchorążych 6a.
216103

Sprzedam okazujecie mo-
torowca, wózek, łódź
dzieci, niklowane, kana-
po-tapczan i dwuosobo-
wy tapczan. Dł. 468-94.
216113

Sprzedam „Junaka” z
przyczepą, lub zamienie
na mniejszej pojemności.
Poznań, ul. Gnieźnieńska
20 m. 2.
216383

Sprzedam 3 piece kafilowe
1500 szt. dachówek (kar-
piówka) używane. Poznań
Saperska 93.
217753

Sprzedam Ose 175. Swa-
rzedz, ul. H. Sawickiej 2.
216323

Magiel sprzedam. Matej-
ki 66 m. 8.
216633

Sprzedam — zamienie mo-
torowca „Junak” na moto-
rower z dopłatą. Silnik
elektryczny 7,5 PS 960
obr./min. Poznań — Podo-
lany, Czorszyńska 5a.
217473

Skuter „Lambretta Li
150” sprzedam. Poznań,
Zagónowa 34, godz. 16-18.
217593

Wózek dziecięcy biały —
sprzedam. Podkorska
22 m. 2, w godz. 16-19.
218993

Samochody

Kupię samochód małego
trażowy Fiat, I fa 9, trój-
kołowiec Velorex. Oferty
opisem, ceną — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
234223

Sprzedam Citroen BL
11” w dobrym stanie po-
znań, Poznańska 44, II
podwórce, godz. 7-19.
223583

Sprzedam samochód —
„Warszawa” w bardzo do-
brym stanie. Edmund
Stasiak Jaraczewo, pow.
Jarocin.
216163

Sprzedam nową Zastawę
750. Świebodzin, Świer-
czewskiego 43.
216183

„Fiat 600” sprzedam. Śmi-
górski, Września, Zwirki
i Wigury 25, tel. 783.
216813

Sprzedam „Moskwicę”
407. Pluciński, Kiszewo-
wo, tel. 57.
217703

„Trabant” — sprzedam
Biernacki, Kalisz, Dwor-
cowa 8.
71933

„Wartburg de Luxe” —
sprzedam. Ostrów Wlkp.,
tel. 37-07.
7257 Ostr.

Sprzedam „Warszawę” —
stan dobry. Nowina 6.
234133

„Skoda-Combi” zamienie
na osobowy lub sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń. Grunwaldzka 19 dla
217003

Lokale

Mgr poszukuje samodziel-
nego pokoju w Poznaniu,
względnie Luboniu — Pu-
szczykowie. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 216623

Przyjmę panienki na po-
kie z przynależnościami.
Ścinawska 72 godz. 17 do
13.
214033

Pokój, kuchnia wyłączo-
nie kupi bezdzielny eme-
ryt. Cena obojętna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 217743

Młode małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni, poszu-
kuje pokoju. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 219853

Zamienie 3-pokojowe sa-
modzielne mieszkanie, z
kuchnią, łazienką, okoli-
ca Matejki — na podobne
2-pokojowe do II ptr. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 232743

3-pokojowe, samodzielne,
I ptr., przy Rynku Wil-
deckim zamienie na po-
kój. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
235133

Zamienie pokój, kuchnia,
samodzielne, I ptr., stare
budownictwo, Jeżyce na
podobne w nowym. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 214443

Poszukuję pokoju jedno-
osobowego. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 214613

Zamienie samodzielny po-
kój, kuchnia oraz po-
mieszczenie suterenu na
cichy warsztat przy
Rynku Łazarskim na po-
kój z kuchnią, łazienką.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
214683

Zamienie dwupokojowe,
słoneczne, samodzielne,
60 m², balkonem, telefo-
nem, V ptr., duża sute-
rena — na warsztat Wil-
da, na podobne dzielnicę
Górczyń, Dębica w do-
mu willowym z placem
na garaż — pokryje wszy-
skie koszty remontu o-
raz przeprowadzki. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 216563

Małżeństwo, członkowie
spółdzielni poszukuje
mieszkania na okres 4
lat. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
216573

Zamienie pokój, kuchnia,
łazienka, c. o. II ptr., De-
biec, niespodzielnie, na
podobne w innej dzielni-
cy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
216933

Zamienie pokój, kuchnia,
spółdzielnie, I ptr., Ła-
zarz, na dwupokojowe
spółdzielnie. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 216943

Solidnym wydzierżawie
pokój. Dębica — Świer-
cowa, Bruna 29.
220213

Nieruchomości

Sprzedam działki budo-
wlane 720 m². Ul. Pła-
towska 78.
232083

Okazujecie sprzedam do-
m piętrowy z garażem i
podwórzem. Informacje:
Mintus — Nowy Tomyśl,
Czerwonej Armii 16.
71863

Parcele w Smochowicach
(zezwolenie zabudowy)
sprzedam. Wiadomość:
Poznań, Mylna 6/8 m. 19.
216953

Korzystnie sprzedam par-
cele budowlaną, uzbro-
joną 1000 m² pod Swa-
rzedzem. Poznań, Rynek
Łazarski 18 m. 1.
216973

Dom jednorodzinny z
warsztatem ślusarskim
w Wągrowcu — Przemys-
łowa 24, okazujecie sprze-
dam. Brzozowski. 72013

KOLEŻANIE

Halinie Gojowskiej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

CÓRKI

składają:
RADA ZAKŁADOWA — P.O.P. — DYREKCJA
i WSPÓŁPRACOWNICY
Okręgowej Centrali
Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa
w Poznaniu K3447

Dnia 13 maja 1966 r. zmarł nagle

mgr Adam Norski

wieloletni nauczyciel Szkół Budowlanych
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa.

Z żalem żegnają Drogiemu Kolegę
i troskliwego wychowawcę młodzieży

DYREKCJA — KOLEŻY

i UCZNIOWIE

Państwowa
Operetka Poznańska
ZAKUPI
2 MANEKINY
KRAWIECKIE
do modelowania stylo-
wych sukien — oraz
CYLINDRY
i MELONIKI.
Zgłoszenia należy kie-
rować do sekretariatu
— ul. Niezłomnych 18,
w godz. od 9-13.
K3430

Parcele budowlaną 0,75 ha
zelektryfikowaną. Obor-
niki. Powstańców Wlkp.
nr 18.
234413

Sprzedam dom jednorod-
zinny, wolny z ogrodem.
Stefan Prackowski, Ple-
szew, Krótka 1.
71843

Willa wolnostojąca, wy-
łączona, 5-pokojowa, ku-
chnia, łazienka, garaż, wo-
lna, centralne ogrzewanie,
ogród, blisko tramwaju
500 000 zł; willa nowa do-
brze zabudowana w suro-
wym stanie, 4-pokojowa,
kuchnia, łazienka, garaż,
przy Botaniku — Jeżyce
300 000 zł, spiesznie sprze-
da Nowak, Poznań, Wys-
piańskiego 16.
235383

Kupię willę nową, wolno
stojącą lub bliźniaczą, 4-
pokojową, z kuchnią,
łazienką, w okolicy Grun-
waldzka, blisko tramwaju
do 450 000 zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
235393

Sprzedam willę w Jaro-
cinie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
216263

Domek jednorodzinny w
Szczepankowie, sad i hek-
tar, nadające się na o-
grodnictwo, leśnictwo, ho-
dowlę, zamienie na mniej-
sze. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
216343

Sprzedam małą parcelę
budowlaną w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 216373

Kupię parcelę pod do-
m letni w Puszczykowie.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
216763

Sprzedam pół niewyła-
czoną willi 3 pokoje, ku-
chnia, łazienka, central-
ne ogrzewanie, ogród.
Mieszkanie do zamiany.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
216843

Zguby

Kierowca, który chciał
zwrócić pozostawioną w
taksowie teczke (w nie-
dziele), proszę o zwrot
na adres — Bonin 6 m.
4/5.
234123

Zgubiliśmy złoty zegarek
damski 10. V. na odcin-
ku Świerczewskiego —
Dworzec. Zwrot za wy-
nagrodzeniem, tel. 448-08.
235883

Zgubiono legitymację
szkólną nr 246 na nazwi-
sko Urszula Kosińska —
Wągrowiec, ul. Kępińska
79.
69193

Różne

Szafirkę na siłę zamie-
nie na stołową 220 V.
Tel. 670-797.
234653

Wypożyczalnia elegan-
ckich sukien, welonów o-
raz nakryć do chrztu.
Mickiewicza 20.
217173

Dysponuję większą go-
tówką. Oczekuje propo-
zycji. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
71873

Nowości! Wyważam kola
statyczne, dynamiczne.
Bieżnikowe opony Fiatów,
Opel, Simex, Mercedes-
ów, Skod, Moskwiczów,
Warszaw, Wulkanizacja,
Poznań, Górki 3.
224993

Piece akumulacyjne elek-
tryczne, grzejniki do pie-
cy kafilowych i parników
gospodarczych wykonuje
Zakład Elektromechanicz-
ny T. Janicki, Poznań,
Junacka 20, tel. 670-558.
217073

Instalacje kanalizacyjne,
sanitarne, centralne o-
grzewanie itp. oraz na-
prawy wykonawcy Koncesjo-
nowany Warsztat Instal-
acyjny, Poznań, Gwar-
dii Ludowej 13, tel. 518-69.
217193

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych

» SZCZOTKARZ «

Poznań, ul. Zeromskiego 9

ZAWRZE UMOWE

na odbiór trocin drzewnych (liściastych)

w roku 1966.

Odbiór trocin — co 2 dni własnym środkiem
transportowym. Cena do uzgodnienia. Umowę
zawrzeć mogą przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze lub osoby prywatne.
K2902

Przetargi

Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary
101/111 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie prac szlifierskich i tokarskich przy
sprężarce amoniakalnej, typ S-200. Szczegóły dane
— telefon 516-92. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub
unięcia przetargu bez podania przyczyn.
Termin składania ofert — 7 dni od daty ukazania
się ogłoszenia.
K2840

Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlany-
mi, Poznań, Stary Rynek — ogłasza PRZETARG
OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU WAR-
SZAWA PICK-UP obudowany, nr rej. PM 86-07.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 16 000,— zł.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej
w przeddniu przetargu w kasie Przedsiębiorstwa,
Stary Rynek 85 od godz. 8-12.
Samochód można oglądać codziennie od godziny
10-12 w garażach na Ostrówku nr 9.
Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni, licząc od
daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 rano w biur-
rach

Spotkanie działaczy kultury

Wczoraj po południu w Klubie „Ruchu” przy ul. Matejki 50 zebrał się zespół, aby wspólnie spędzić czas z okazji Dnia Działacza Kultury. Spotkanie zabrał przewodniczący Prezydium DRN — B. Mateczak. Osiągnięcia w zakresie bazy materialnej i działalności kulturalnej w imieniu Komisji Oświaty i Kultury przedstawił J. Pieprzyk.

Dzielnica Grunwald — z dniem mówcy — wykazuje największą dynamikę rozwoju de mograficznego i budowlanego. Cokolwiek by się tu dziś zrobiło dla życia kulturalnego, — już jutro okazuje się za małe. Potrzeby gonią za potrzebami, przerażając możliwości budżetowe władz dzielnicowych. Praca kulturalna opiera się tu na ruchu amatorskim i skupia się w 76 placówkach.

Najaktywniejszym placówkom zostały wręczone dyplomy uznania, a najofiarniejszym działaczom — nagrody. Spośród zebranych wybrano 19 delegatów na miejski sejmik kulturalny, stanowiący przygotowanie do ogólnopolskiego Kongresu Kultury Polskiej.

Za dotychczasowy trud działaczom złożyli podziękowania: sekretarz KD PZPR — Cz. Skrzypek i przedstawicielka Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania — K. Pajowa.

Prawykonania Orkiestry Kameralnej

Orkiestra Kameralna ongiś przy Filharmonii Państwowej a obecnie przy Operze im. St. Moniuszki przygotowała bardzo ciekawy program na niedzielę 15 bm. Atrakcją jego będzie Symfonia D-dur, dzieło kompozytora sprzed 200 lat, J. Gołębka, zawierające duże wartości muzyczne. Drugim interesującym punktem programu jest Symfonia na smyczki — S. Laksa — kompozytora paryskiego, który to dzieło napisał specjalnie dla poznańskiej Orkiestry Kameralnej. Zdaniem fachowców jest to kompozycja świetna, co zapewni jej karierę orkiestralną. Utwory te mają w Poznaniu prawykonywania.

Poza tym usłyszymy: koncert na obój — G. F. Haendla (solista M. Koczowski) i Concerto en Re — I. Strawińskiego. Dyryguje R. Satanowski — w Sali Malinowej Pałacu Działyńskich o godz. 11. (p)

Życie i twórczość H. Sienkiewicza

W holu Biblioteki Głównej UAM przy ul. Ratajczaka nastąpi dzisiaj o godz. 13 otwarcie wystawy pt. „Henryk Sienkiewicz — życie i twórczość”. Organizatorami wystawy — w ramach uroczystości sienkiewiczowskich — są: Miejska Komisja Koordynacyjna d/s Kultury, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Biblioteka Główna UAM. (na)

Maj 14 sobota	Bonifaciego
	Stońce: 4.00—19.39

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Meczeństwo i śmierć Marata” (gościnny występ Statni Divadlo w Brnie); NOWY — g. 19 „Mała i duża”; OPERA — g. 19 „Faust” z Nocą Walpurgii; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Pieski świata” (Mondo cane — włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pieczone gołąbki” (pol., 11 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zjadacz dyni” (ang., 16 l.); CZERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA, 9 l.); g. 18 i 20 „Zacne grzechy” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Parasolki z Cherbouga” (franc., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Biedni bogacze” (węg., 18 l.); KOSMOS — g. 18 „Potem nastąpi cisza” (pol., 14 l.); g. 20 „Jak zdobył meża” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Złoto” (pol., 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Syn kapitału Błoda” (włoski, 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wrak Mary Deare” (ang., 14 l.);

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 14 V 1966 Nr 113 (6920)

Wokół języckiej pętli

W ub. roku przystąpiono do „modernizacji” pasów zieleni wzdłuż ul. Dąbrowskiego. W ramach tych prac, mających na celu głównie likwidację mocno przerzedzonych linii krzewów, zapowiadano również założenie normalnych chodników. Jakież zatem zdziwienie ogarnia prze chodniów, którzy od szeregu tygodni obserwują, że ponownie wytyczono tzw. drogę rowerową, że umocniono krawężniki, a pasy po obu stronach nowej drożki obsłano trawą i częściowo obsadzono krzewami. Może nawet nie to byłoby najdziwniejsze, ile fakt że zapomniano przed wieloma domami pozostawić przejścia dla przechodniów. W rezultacie — wychodząc z domu — trzeba albo obejść spory odcinek pasa zieleni, albo... skakać przez trawnik, jeśli nie chce się go zdeptać. Zupewnie kłopotliwa staje się sprawa w przypadku np. zawieszania taksówki, która przecież zazwyczaj staje przed wskazanym numerem domu.

Inna sprawa to fakt, że od kilku dni nie się nie dzieje na tych odcinkach wspomnianych pasów zieleni, na których nie dokonano jeszcze kładzenia krawężników i wyrównania ziemi.

Do robót pielęgnacyjnych przystąpiono niedawno na placu Waryńskiego. Skoszono trawę, obsiano nową te miejsca, które zimą zostały wydeptane przez szanujących siebie i swoje nogi — a nie zieleni miejską — przechodniów. Tak zatem teren pętli tramwajowej zaczyna nabierać wiosennych rumieńców. Nikt jednak z Rejonu Dróg i Zieleni nie zauważył do tej pory szkód, jakie powstały na tzw. twardych nawierzchniach pl. Waryńskiego. Gdzie spojrzeć widać wykruszone płytki kamiennych schodów, ongiś wprawione tylko chyba „na słowo honoru”. W rezultacie przechodniom, zwłaszcza wieczornym (bo wokół pętli nadal panują raczej egipskie ciemności), grozić może połamanie kończyn.

Wierzmy, że nasza notatka przypomni komu trzeba o konieczności całkowitej likwidacji nieporządków wokół pętli.

Z niepokojem patrząc w przyszłość mieszkańcy jednego w naszym mieście 14-piętrowego wieżowca przy placu, Niedawno bowiem pozabawiono ten budynek stałego konserwatora wind. Wynikło to z utworzenia w Poznaniu — przy DZBM Stare Miasto — Ekipy Remontów Dźwigów, a po drugie — z faktu wyprowadzenia się z wieżowca poprzedniego fachowca od konserwacji wind.

Obecnie jest tak, że przy każdej awarii trzeba zawiadzić kierownictwo wyżej wymienionej ekipy i... czekać cierpliwie na przybycie pracownika, odpowiedzialnego za windy w wieżowcu. Owo przybycie nie zawsze następuje natychmiast, a tymczasem wy siadka choćby jednej windy całkowicie dezorganizuje ruch w tym najwyższym budynku mieszkalnym Poznania.

Czy jest możliwość likwidacji problemu? Owszem. Trzeba tylko wydać decyzję, że opuszczone na 14 piętrze mieszkanie nadal nadaje się do zajęcia. Mówiono nam, że nowy konserwator, a pracownik powstałej ekipy remontowej, mógłby w nim zamieszkać. W takim przypadku windy wieżowca miałyby zapewnioną lepszą, bo stałą opiekę. Niezależnie od tego konserwator mógłby obsługiwać i tak inne obiekty, jeśli zapada tego kierownictwo Ekipy Remontów Dźwigów. (kp)

INFORMUJEMY

Spotkanie absolwentów ekonomii z roku 1951 odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Klubie Pracowników Nauki UAM, Collegium Minus.

Recital skrzypcowy studenta PWSM w Warszawie — Jana Adamskiego z klasy prof. I. Dubiskiej, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w auli PWSM przy ul. Czerwonej Armii 87.

Na wycieczkę autokarową na trasie Gołuchów—Kalisz zaprasza Koło Miejskie PTTK. Zgłoszenia uczestników, przyjmujące się przy St. Ryńku 90. Wycieczka planowana jest na 5 czerwca.

Redakcja nasza, jak co roku — włącza się w ten „czteronocny” nurt i w dalszym ciągu jego biegu już dzisiaj zapowiada coroczną imprezę PCK, tym razem dla maluchów. Odbędzie się ona... na płytach przed Pałacem Kultury w Poznaniu a jej tematem będą rysunki związane z Polskim Czerwonym Krzyżem jego działalnością, najmłodsi obywatele naszego regionu i miasta będą mogli „wypowiedzieć się” w sposób linearny i kolorystyczny o człowieku i trosce o nim.

Szczegóły niebawem. (thn)

uroczystości w 100 roczn. urodzin J. Marchlewskiego; 17.55 Wielkopolska dla eksportu; 18.15 Montaż dokument. „Berliński Dni Wielkopola” — cz. II; 18.25 Mel. tan.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20.05 Konc. muz. polskiej z na grań Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 20.30 Radiowy klub nastolatów; 21.40 Muz. tan.; 22 „Trzy po trzy”; 23 Piosenki; 23.20 Nocny koncert popularny; 0.05 Program nocny z Warszawy; WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Tydzień Muzyki Czechosłowacji; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Czy znacie Zenka?”; 10.20 „Muzyczne upominki dla solenizantki Zofii”; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Remanent?” — ale jak!...; 12.10 „Plany na mapie”; 12.20 Jarmark cudów; 13.20 Mel. filmowe; 13.35 — Przegląd prasy literackiej; 13.45 — Radiostacja harcerska; 14.30 „W Zegorinach”; 15.05 Konc. Dnia; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Zawsze wio sła”; 17.50 Tydzień Muz. Czecho-słowacji Melodie i piosenki Złofej Pragi; 18.05 Muz. tan.; 18.15 „Antykwarat muzyczny”; 18.45 „Poeta” opow.; 19.15 Muz. rozrywk.; 20.30 Wielecór literacko-muzyczny; 20.35 „Matysiakiowie”; 21.05 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.05 Zapraszamy do tańca; 23.10 Wiad. sport.; 0.05 Program nocny z Krakowa;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Na organach Hammonda gra B. Hardy; 8.15 — Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9.30 Kartki z naszych dziejów — „Grodzisko nad Bobrem” fragm. pow.; 9.45 Public. międzynarod.; 10.05 Muz. operowa; 10.31 „Elementarz muzyczny”; 10.50 „Szkice węglem” odc. 5; 11.10 Gra Ork. Radia w Zagrzebiu; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Konc. rozrywk. w wyk. Ork. Radia NRD; 12.50 „Technika na co dzień”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotni koncert południowy; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Z muz. roman-tyków; 14.30 Uniwersytet Radiowy „Dlaczego razem” telef. on; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. rozrywk.; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.50 Transm. z Włocławka;

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Muz. rozrywkowa; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV pt.: „Zagadki Signora Fermaty”; 10 „Harmonijka”, opow.; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Dla kl. VI pt. „W szkole rycerskiej”; 11.30 Muzyka

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Przejmujemy błękitne koszulki

Dokończenie ze str. 1		
3. KUDRA (POLSKA)	15:55.35	15:59.16
4. O. Andresen (Norw.)	15:56.35	15:59.24
5. Peschel (NRD)	15:56.36	15:59.50
6. POLEWIAK (POLSKA)	15:57.06	15:59.58
7. Van Neste (Belgia)	15:58.03	16:00.32
8. Pietrow (ZSRR)	15:58.39	16:00.59
9. Vogelsang (NRD)	15:58.55	16:01.07
10. T. Andresen (Norw.)	15:59.03	16:01.23
11. Taks (Węgry)	15:59.13	16:03.06
12. KEGEL (POLSKA)		16:03.09

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO V ETAPACH

1. POLSKA	47:51.47
2. ZSRR	47:54.34
3. NRD	47:55.33
4. Francja	48:00.16
5. Węgry	48:02.34
6. CSRS	48:04.27
7. Anglia	48:05.10
8. Jugosławia	48:05.36
9. Belgia	48:06.13
10. Bułgaria	48:07.35
11. Włochy	48:07.51
12. Dania	48:15.01
13. Norwegia	48:22.56
14. Rumunia	48:32.08
15. Finlandia	48:34.58
16. Algieria	49:07.39
17. Maroko	49:50.05

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA PO V ETAPACH

1. Peschel (NRD)	32 pkt.
2. Guyot (Francja)	25 „
3. Pietrow (ZSRR)	18 „
4. Dochłajakow (ZSRR)	17 „
5. Wenczel (CSRS)	15 „
6. Van Neste (Belgia)	14 „

OSTATECZNA KLASYFIKACJA GÓRSKA

1. Guyot (Francja)	27 pkt.
2. Peschel (NRD)	17 „
3. Gallazzi (Włochy)	10 „
4. Vogelsang (NRD)	10 „
5. Pietrow (ZSRR)	10 „

V etap ukończyło 101 zawodników. Przeciętna szybkość zwycięzcy — 39,9 km/godz.

Nagrody dla najlepszych kolarzy na terenach CSRS otrzymują indywidualnie — Francuz Guyot a drużynowo — Polska.

Dziś start do Małego Wścigu Pokoju

Dzisiaj po długich przygotowaniach młodzi kolarze, reprezentanci pięciu dzielnic Poznania (każda drużyna składa się z 8 kolarzy) wystartują (o godz. 15.30) do pierwszego etapu VII Małego Wścigu Pokoju, organizowanego przez redakcję „Expressu Poznańskiego”, WKZZ, dzielnicowe KKFIT oraz OKZOL.

Start nastąpi w miejscowości Wielka Wieś (pod Bukiem). Dalsza trasa 29 km. prowadzi przez Niepruszewo, Zakrzewo, ul. Świerczewskiego do mety przy skrzyżowaniu ul. Przybyszewskiego i ul. Marcelińskiej. Pierwsi kolarze spodziewani są około godz. 16.20.

Fucharu WKZZ broni zwycięzca, drużyna Nowego Miasta. (x)

Z Wielkopolski

W Poznaniu zmarł niespodziewanie długoletni działacz na polu sportu motorowego, kilkunastu prezes PZMot. — okręgu poznańskiego dr Adam Norki. Był m. in. wyróżniony Złotą Odznaką PZMot., Srebrnym Dyskiem WKFFIT Poznań itd.

Trenerem piłkarzy Lecha został b. reprezentacyjny piłkarz Polski, zawodnik warszawskiej Polonii — Edward Brzozowski.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 10 Pozn. konc. życzeń; 11 Poznański Teatr Radiowy — „Pan Balcer w Brazylii” — słuch.; 12.10 Poranek Symf.; 13.05 Polskie tańce ludowe; 13.30 „Moksha z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 Poetycki konc. życzeń; 14.35 Radiowa piosenka miesiaca; 15 Dla dzieci słuchowisko pt. „Winnetou”; 15.45 „Poznańskie wernisaże” — aktualności plastyki poznańskiej i wielkopolskiej; 16.35 Muz. rozrywk.; 17.30 „Taktki i kontakty”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Wysoka fala” słuch.; 20.15 Muzyka; 20.32 Muz. do tańca; 21.22 — „Rendez-vous ze Straussami”; 22 Ogólnop. wiad. sport. oraz wyniki VI etapu WZ z Katowic; 22.20 Pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne Wieczory Muzyczne; 23.30 Melodie na do-branoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.20, 21, 23.50.

Transmisje z trasy VI etapu WP: 13, 14.10, 16, 16.30, 16.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — Fab. film NRF — „Sprawa porucznika Rougera”; 11.55 — Geografia (kl. VII); „Kraje Bliskiego Wschodu”; 15.38 — Kombinaty sportowe; 15.45 — Wy-chowanie fizyczne naszych dzieci; 16 — 16 lekcja języka rosyjskiego; 16.20 — Program Tygodnia; 16.40 — Wiadomości; 16.45 — Dla młodych widzów — „Majówka”; 17.55 — „Warszawa, ja i ty”; 18.20 — Sprawozd. z międzypaństw. me-czu gimnastycznego Polska — NRD; 19.05 — „Z jasnego nieba” — reportaż filmowy; 19.20 — Do-branoc i Monitor; 20 — Angielski zespół Big-Beatowy „Gerry and

the Pacemakers”; 20.58 — „Sprawa porucznika Rougera”; — fabul. film NRF (l. 16); 22.15 — Dziennik; 22.35 — Wiadom. sport.; 22.45 — „Cztery, pięć, sześć” — filmowy program rozrywkowy prod. szwedzkiej.

NIEDZIELA: 9.30 — TV Kurs Rolniczy — „Niektóre zagadnienia nawożenia roślin pastewnych”; 10.20 — „Marynarze a chój” — dla młodych widzów z cyklu — Pozdrowienia dla naszych Przyjaciół (Berlin); 11 — Dla młodzieży kino „Przygoda” wyświetli fab. film radz. — „Tajemnicza twierdza”; 12.20 — Wiadomości; 12.35 — PKF; 12.45 — Film — „Koch, który mówi”; 12.50 — „Lekarsko na miłość”; 13.10 — „Sejneńskie barwy” — z cyklu reportaż z początków; 13.25 — „Telebawa” — dla dzieci; 14.05 — Dla dzieci — „Ula z II-B” — widow. „Chwile grozy i uśmiechu”; 14.25 — Z cyklu — „Piórkiem i węglem” — program pt. „Budowle, które pogrążają się w ziemię”; 14.45 — Film krótkometrażowy; 15 — Z cyklu: — Szam muzyczny pt.: „W kręgu mecenatu Góraków”; 15.40 — Film krótkometrażowy; 15.50 — „Ludzie i zdarzenia” — reportaż pt. „Czas nieutracony”; 16.05 — Szklana niedziela — felieton; 16.15 — Transm. z zakończenia VI etapu WP; 17.35 — Szklana niedziela; 17.45 — „Niedzielną Teatr TV”; 17.55 — w/g Kornela Makuszyńskiego; 18.45 — Szklana niedziela; 18.55 — Film — „Południowe rytmy na Broadwayu”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Niedzielny program rozrywk. (Budapeszt); 20.45 — Szklana niedziela; 20.55 — Fab. film ang. „Wielki plan” (l. 16); 22.20 — Niedziela sportowa; 22.45 — Wyniki „Koziołków”; 22.46 — Aktualności sportowe.